Nr. 241. Niedziela, 22. Października 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 października b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnych profesorów Akademii sztuk pięknych w Krakowie: Konstantego Laszczkę i Józefa Mehoffera, zwyczajnymi profesorami w tej Akademii.

P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty, na podstawie § 4 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 31 lipca 1896 Dz. p. p. Nr. 151, wydanego w porozumieniu z Ministerstwem wyznań i oświaty a odnoszącego się do utworzenia kolegiów znawców w sprawach autorstwa, zamianował po upływie okresu funkcyjnego kolegium, utworzonego w r. 1898 dla spraw sztuk pięknych w Krakowie, na okres sześcioletni:

Przewodniczącym kolegium znawców w sprawach własności autorskiej w zakresie sztuk pięknych w Krakowie: radcę Dworu dr. Maryana Sokołowskiego, zwyczajnego profesora na Uniwersytecie w Krakowie; zastępcą przewodniczącego dr. Jana Bołoz-Antoniewicza, zwyczajnego profesora na Uniwersytecie we Lwowie; a członkami tego kolegium: Teodora Aksentowicza, zwyczajnego profesora w Akademii sztuk pięknych w Krakowie; Tadeusza Błotnickiego, artystę-rzeźbiarza w Dębnikach koło Krakowa; dr. Jerzego hr. Mycielskiego, nadzwyczajnego profesora na Uniwersytecie w Krakowie; Edwarda hr. Raczyńskiego, właściciela dóbr w Krakowie; Piotra Stachiewicza, artystę-malarza w Krakowie i Teodora Talowskiego, nadzwyczajnego profesora na Politechnice we Lwowie.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego słuchacza praw, Zdzisława Adolfa 2-go im. Chendyńskiego, praktykantem konceptowym gal. c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

P. Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego, dr. Aleksandra Stangenhausa z Sanoka, do Bohorodczan.

P. Namiestnik przeniósł asystentów weterynaryjnych: Stefana Dyndowicza ze Lwowa, do Tłumacza i Leona Poppera z Przemyśla, do Lwowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 października b. r. do l. 132.308 w sprawie przewozu bitych zwierząt do Bośnii i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 października.

Likwidacya wojny.

Równocześnie pojawiły się manifesty Mikołaja II. i mikada, ogłaszające powrót „przyjaźni i pokoju“ między Rossyą i Japonią. Ton obu manifestów jest jednakowo spokojny i pozbawiony — przybieranej zazwyczaj w tego rodzaju aktach — uroczysto-patetycznej pozy. Różnica zaś między treścią orędzia mikada a treścią proklamacyi cara odpowiada dokładnie różnicy wyników wojny dla obu państw. Cesarz Mutsuhito stwierdza ze zwykłą japońską oszczędnością słów, że rezultaty wojny i korzyści, uzyskane w traktacie pokojowym można uważać za zgodne z celami, które wytknęła sobie polityka japońska. W ten sposób, odbijający jaskrawo od popularnego w Europie systemu przechwalania się odniesionymi sukcesami, charakteryzuje cesarz japoński chwilę dziejową, która przyniosła Japonii Port Arthura, protektorat nad Koreą, połowę Sachalinu, kolej południowo-mandżurską i wyparcie Rossyan do Syberyi. Japończycy zrozumieli odrazu, że mogą z zadowoleniem patrzeć na owoce wojny. Echa „rewolucyi“ japońskiej przebrzmiały bez śladu i okazało się zgodnie z przewidywaniami wszystkich trzeźwych umysłów, że krzykliwe demonstracye uliczne, urządzane po ogłoszeniu warunków pokoju w Portsmouth nie były dziełem wzburzonych patryotów, lecz agitatorów, szukających sposobu wydobycia się na wierzch przy pomocy istniejących w każdym narodzie mętów społecznych.

W Rossyi pokój, będący likwidacyą lekkomyślności, której karą były klęski, przyniósł równocześnie ten zysk, jakim jest zawsze wytrzeźwienie z niebezpiecznych, nie mogących liczyć na urzeczywistnienie fantazyj. Wytrzeźwienie było przymusowe — więc przykre. Ale trzeźwość jest zawsze siłą, a w polityce jest nadto podstawowym warunkiem powodzenia. Prawda ta przeniknęła zaraz z początkiem wojny do szerokich warstw społeczeństwa rossyjskiego i ściągnęła na ową wojnę wywołaną polityką prowokującej wyobraźni, piętno wyjątkowej niepopularności. Broniły się długo przed oczywistością tej prawdy miłość własna i duma ludzi, rządzących Rossyą. Ale i ci przejrzeli. Dowodem przejrzenia jest przyjęcie przez nich traktatu w Portsmouth nie jako rany, zadanej próżności mocarstwa, lecz jako zakładu i rękojmi dźwignięcia się z upadku i odzyskania w pełni nadwątlonej siły.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 19 października.

(Aleksander Borysow: Malarz okolic polarnych).

(i) Sezon artystyczny w Wiedniu — z wyjątkiem naturalnie sezonu teatralnego — rozpoczyna się późno. Dopiero z końcem bież. miesiąca zacznie się serya wielkich filharmonicznych i prywatnych koncertów, a podwoje „Künstlerhausu“, „Secesyi“ i „Hagenbundu“ będą jeszcze przez dłuższy czas zamknięte.

Martwotę obecnego sezonu przerwała jednak w tym roku zamknięta niedawno nadprogramowa wystawa zbiorowa obrazów i szkiców rossyjskiego malarza Aleksandra Borysowa.

Wystawa bardzo interesująca. Riepin, sławny malarz rossyjski, nazwał Borysowa „rossyjskim Nansenem“. Może słuszniej wypadłoby nazwać go rossyjskim Payerem. Kto przebiega sale Cesarskiej galeryi obrazów w Wiedniu (nadworne Muzeum sztuk pięknych), musi zwrócić uwagę na obraz Juliusza Payera „Odwrót odcięty“: jest to oddana może z większą siłą niż artyzmem reminiscencya wyprawy do bieguna północnego, przedsiębranej przez śmiałego austryackiego podróżnika i artystę zarazem, w towarzystwie Weyprechta (r. 1872—1874). Krajobraz polarny, nieznane nam efekta światła i cieniów, sam przedmiot wreszcie, wszystko to przemawia silnie do widza.

Podobnie ma się rzecz także z obrazami Borysowa, z tą różnicą jednak, że jest to w pierwszej linii artysta a w drugiej dopiero badacz okolic polarnych. W krainę wiecznych lodów pędziła go bowiem żądza odkrycia, żądza zdobycia tych światów dla sztuki. I dokonał zamierzonego dzieła.

Syn chłopa z gubernii wołogodzkiej (urodzony 1866 r.), cudownym prawdziwie wypadkiem otrzymał wykształcenie malarskie. Oto zachorował ciężko, a gdy powrócił do

---

92)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ TRZECIA.

II.

(Ciąg dalszy).

Dziś zadławiłaby się tą flanelą i barchanami; jak się dławi mgłą, i oblepiającem jej stopy błotem!

Ach! słońca! lazurów! woni!... i tego czegoś! tego czegoś!

Woli iść do brata.

On jest także człowiekiem „nienormalnym“, a choć się upija i wogóle prowadzi nieporządne życie, to jednak pani Zofia wie, że mało znajdzie się dusz, mających tyle zdolności do czynów ofiarnych i pięknych, jak właśnie dusza Michała Czerczy.

Myśli też nieraz, jakim by on był, gdyby go tak Ala była kochała i gdyby się z nią ożenił.

Zna oddawna tajemnicę jego serca, choć nigdy o tem wyraźnie z sobą nie mówili.

Biedny Michał! Co się w nim teraz dziać musi!

Wdrapawszy się na czwarte piętro, pani Zofia długo czeka pod drzwiami, zanim, w odpowiedzi na jej dzwonek, ochrypły i rozdrażniony głos pyta z wewnątrz:

— Kto tam?

— To ja. Michasiu. Otwórz!

— Aha! Ty! Dobrze.

W ciemnym przedpokoju witają się uściskiem ręki.

Obojętny zupełnie dla całego swego licznego rodzeństwa, Czercza tę jedną siostrę kocha głęboko i ona odpłaca mu serdecznem przywiązaniem; ale jednem z jego dziwactw jest, że się nigdy z nikim nie całuje.

Naraża tem sobie wszystkie starsze panie, w pierwszym rzędzie ciotkę, która mu jego angielskich *shake-handsów* darować nie może.

Jedną tylko Alę całował w rękę. Ją jedną!

— Nie zdejmuj okrycia — ostrzega, wprowadzając siostrę do pokoju. — Dyabelnie tu zimno w tej latarni.

On sam ma na starej marynarce zarzucone zimowe palto i garbi się szkaradnie, aby mu z pleców nie spadło.

Był zawsze bardzo chudy, ale teraz jest w nim coś szkieletowatego.

Twarz wydłużyła mu się jeszcze więcej, a kości policzkowe zdają się przebijać żółtą, tu i ówdzie sinemi żyłkami pocentkowaną skórę.

Nad wytartym aksamitem kołnierza łysa jego głowa występuje z ostrością zarysów trupiej czaszki. W podpuchniętych oczach tleje jakiś dziwny, niezdrowy blask.

Pani Zofia zbliża się do pieca i dotyka go dłonią.

— Ależ on zimny! Dlaczego tu nie napalono?

— Bo nie napalono — odpowiada Czercza.

— Zaziębisz się, rozchorujesz w takiej lodowni. Przecież tu para z ust idzie!

— Dobrze, dobrze. Siadaj tylko.

Spycha z otomany stos szpargałów i stare papierzyska padają ciężko wydobywając kłęby kurzu z siebie i z dawno niezamiatanej podłogi.

Pani Zofia krztusi się, ale nie czyni żadnej uwagi i jak może sadowi się na sterczących sprężynach otomany, a Czercza, odstąpiwszy na środek pokoju, patrzy na nią swoim drwiącym wzrokiem, w którym jednak w tej chwili jest dużo ciepła.

— Mogłabyś śmiało jechać do Indyi — mówi niedbale — nie dostałabyś żółtej febry. Zaraza się ciebie nie ima!

Ona podnosi na niego swe piwne oczy, które są tak bardzo do jego oczu podobne i uśmiecha się.

— Mówisz, jakbym przychodziła z jakiego zadżumionego miejsca.

— A oczywiście. Z domu ciotki Oldanieckiej. Tam przecież panuje moralizatorska dżuma; najgorsza ze wszystkich. Tylko czekałem aż mi palniesz kazanie o hygienie, porządku i innych cnotach. Ale ty jesteś przyjemna kobieta, Zosiu.... Z tobą można żyć. Aj! Aj! *Sacramento!* Gdybyś nie była moją siostrą, chciałbym się z tobą żenić.

Jego nieszczera wesołość, zduszony głos i wyniszczona postać przykre wrażenie sprawiają na pani Zofii.

Ze stłumionem westchnieniem odwraca od brata oczy i przenosi je na biurko, na którem pod palącą się nierówno lampą leżą książki, notatki i mokre jeszcze pióro, rzucone na zapisany w połowie arkusz.

— Pracujesz, jak widzę, Michasiu?

— A! pracuję! — odpowiada z nieopisaną ironią. — Ale dobrze żeś przyszła. Chciałem cię widzieć!

— Tak. Wiem, że do ciotki chodzić nie lubisz.

— A nie lubię.

Przysuwa sobie nogą krzesło, siada i zaczyna podrzucać spadające mu z ramion puste rękawy paltota.

Jakieś pytanie zdaje się krążyć na jego cienkich, bladych wargach.

Siostra przychodzi mu z pomocą.

— Był dziś list od Adasia z Sirmione — mówi, jakby od niechcenia.

Po twarzy Czerczy przebiega drżenie i ta szczególna brózda zjawiająca się u niego przy każdem wzruszeniu, zarysowywa mu nad brwiami swój otwarty kwadrat.

— I — cóż? — wykrztusza przez ściśnięte gardło.

— Z Wiednia udzielono mu jakichś ważnych informacyi. Pisze, że ma nadzieję trafienia na ślad.

— Trafienia na ślad.... On ma nadzieję! — powtarza Czercza.

Ujmuje brodę w kułak i siedzi zgarbiony, patrząc przed siebie z rozdzierającym bolem w oczach i jadowitem szyderstwem na ustach.

— Aj! aj! aj! te wschodnie bajki! — zaczyna po długiem milczeniu. — Przypomina mi się jedna. Wiesz, o chłopczyku, który się wybrał w świat z trzema klatkami. W jedną chciał złowić promień słońca, w drugą zapach róży, w trzecią śpiew słowika. Przedsiębiorczy chłopczyk, co? Jak myślisz? Gdyby żył dzisiaj wśród nas, czy nie wziąłby z sobą jeszcze czwartej klatki! *Sacramento!*

(Ciąg dalszy nastąpi).

zdrowia, rodzice wysłali go w pielgrzymkę do Sołowickiego klasztoru nad Białem morzem, miejsca, które Rossyanie otaczają szczególną czcią. Tam zachwyciły go obrazy i zainteresowały cuda północnej przyrody. Samouk dostał się do klasztoru w charakterze ucznia w oddziale dla malarzy obrazów świętych. Wybitne zdolności zwróciły nań uwagę jednego z wielkich książąt rossyjskich, który zakład zwiedzał. Sprowadzono go do Petersburga i kształcono w tamtejszej Akademii sztuk pięknych, przyczem Borysow — uczeń głośnego pejzażysty rossyjskiego Szyszkina — usilnie pracował nad uzupełnieniem swego ogólnego wykształcenia. Pociąg do podróżowania po krajach polarnych, wytknął stanowczy kierunek jego twórczości: został specyalistą-malarzem okolic podbiegunowych. Przedsiębrał liczne podróże (począwszy od r. 1896), spędzał zimy na wyspie „Nowaja Zemlja“, w północnej Syberyi, na morzu Karskiem; studyował przyrodę w tych okolicach ze stanowiska artystycznego we wszystkich porach roku, zbadał nieznane zupełnie lub mało znane okolice, studyował tryb życia Samojedów. A wszystkie swe wrażenia utrwalił w długim szeregu obrazów i szkiców, które powstawały przeważnie wśród najtrudniejszych warunków, bo malowane były nierzadko pod gołem niebem, wśród trzaskających mrozów, niekiedy gdy termometr spadał aż na 30° R. poniżej zera, a farby ścinały się w kryształy i ręce drętwiały z zimna....

Obrazy jego są za to prawdziwą kopalnią etnograficznych, nawet geograficznych spostrzeżeń. Odtwarzają one przed widzem wiernie ten niezmiernie interesujący a tak srogi i daleki świat. Dobrze jest oglądać go w całej artystycznej jego prawdzie i w dziwnej, demonicznej krasie — a z daleka od niewypowiedzianych trudów polarnej podróży i od mroźnego oddechu gór lodowych. Dobrze i pożytecznie przypatrzyć się rozmaitym scenom z życia Samojedów i kupców, żeglarzy lub myśliwych północnych. Zwłaszcza, że Borysow umie patrzeć bystro i czuć głęboko a wydał także drukiem pamiętnik swych podróży i wrażenia swe piórem nakreślił w sposób niemniej plastyczny i przejmujący jak pędzlem.

Ale przedewszystkiem niezmiernie ciekawe są obrazy Borysowa dla artystycznych zalet krajobrazów, które utrwalił on na płótnie. Co za niewypowiedziana słowami, co za czarodziejska gra świateł i cieni polarnych, — co za nieprzeczuwana potęga wiecznie białych przestrzeni morza i lądów czy gór, co za przejmująca nastrojowość miraży polarnych, mgieł nieprzebitych żadnem światłem, nocy i dni ciągnących się w nieskończoność, fantastycznego zaćmienia, purpurowych, jaskrawych wschodów i zachodów słońca, zbliżającej się lub rozpętanej zamieci śnieżnej i burzy polarnej....

Są to zaprawdę odkrycia artystyczne!

Pobiedonoscew — hr. Witte.

Petersburska Agencya Telegraficzna potwierdza błąkającą się od wielu tygodni w prasie zagranicznej pogłoskę: prokurator św. Synodu, Pobiedonoscew, ten niestrudzony strażnik starej Rossyi z jej tradycyjnem samowładztwem i absolutyzmem, ustępuje po wielu latach działalności na jednem z najwybitniejszych stanowisk państwowych, w zacisze domowego ogniska, gdzie będzie mógł spokojnie, nie nagabywany przez nikogo, rozstrząsnąć własne sumienie polityczne i zastanowić się nad przebytą drogą.

Jaki wyrok wyda na siebie ten nieubłagany, zakamieniały w swych pojęciach i zasadach starzec — nikt chyba się nie dowie. Wrażeń z rozsypujących się w gruzy marzeń, rojeń i planów niezawodnie spisywać nie będzie. To pewne jednak, że cofa się on z publicznej areny zrażony i rozczarowany: prąd reform, który owładnął wszystkimi umysłami w Rossyi, złamał wreszcie zaporę, jaką właśnie on tak niezmordowanie a stale wznosił między tronem i narodem; poczynił olbrzymie szczerby w murze, którym on odciąć usiłował ojczyznę swoją od zachodnich nowinek. Nic nie pomogły wskazówki i rady, udzielane carowi: komisya Kokowcewa przyznała pewną swobodę prasie, nietylko rossyjskiej, ale i polskiej; komisya hr. Solskiego opracowała cały projekt Dumy państwowej a ruch przedwyborczy do nowego parlamentu wydobywa już na wierzch poglądy, wstrząsające posadami Rossyi; ukaz o gabinecie ministrów ogłosi lada dzień *Prawiticlstwiennyj Wiestnik*; Uniwersytety uzyskały szeroką autonomię; szkołom prywatnym przyznano prawo nauczania w językach krajowych, a ukaz tolerancyjny oderwał od Cerkwi prawosławnej tysiące jej dotychczasowych wyznawców — słowem, wszystko to, z czem Pobiedonoscew długi lat szereg walczył wytrwale, zdobywa sobie prawo życia; nawę państwową zwrócił silny zachodni prąd ku lewicy, w takiej zaś nowo-wytworzonej sytuacyi prokurator św. Synodu nie mógł dalej stać u steru, ustąpił więc, przez nikogo nie opłakiwany, ani nie żałowany.

Pobiedonoscew przeżył swoje znaczenie i doczeka się z pewnością bardzo ostrego i bezwzględnego sądu nawet w prasie rossyjskiej. Historya zapisze jego nazwisko trwałemi zgłoskami, jako ostatniego obrońcy starych rossyjskich tradycyj. Obecne pokolenie, w walce o zdobywanie coraz-to nowych praw, zapomni o starym weteranie do kilku tygodni i dopiero zgon jego przypomni mu osobistość, która tak długo kierowała losami olbrzymiego państwa.

Równocześnie z polityczną śmiercią Pobiedonoscewa wychyla się na czoło cesarstwa postać innego męża, któremu przypadnie niezawodnie wielka rola w dziejach odradzającej się Rossyi. Hr. Witte, zawarłszy pokój na Dalekim Wschodzie i uzyskawszy nową olbrzymią pożyczkę dla wyczerpanego wojną państwa na Zachodzie, stanął u szczytu sławy i znaczenia. Po sympatyach amerykańskich, francuskich i niemieckich, wylano wprawdzie w jego własnej ojczyźnie na rozpaloną głowę bohatera kubeł zimnej wody. powracającego witała na dworcu petersburskim skromna garstka najbliższych znajomych, a teraz kamaryla pracuje usilnie, by nie dopuścić go do fotelu prezydenta gabinetu ministrów — jak dotychczas jednak, car Mikołaj II. darzy hr. Wittego pełnem zaufaniem i jego chyba wskazówek słuchać przedewszystkiem zechce. Bądźcobądź ta walka przeciw twórcy rossyjsko-japońskiego pokoju, podjęta w dniu ratyfikowania układów reprezentantów obu państw wojujących, rzuca wysoce charakterystyczne światło na obecny nastrój w Rossyi.

O hr. Wittem pisaliśmy już niejednokrotnie. Z przeszłych danych wyciąga się zwykle wnioski na przyszłość, tutaj jednak chyba bezpieczniej powstrzymać się od stawiania jakichkolwiek horoskopów: Hr. Witte chwyta ster nawy państwa w tak odmiennych warunkach, w czasach brzemiennych w tyle nieoczekiwane niespodzianki, że i taktyka jego polityczna ulegać będzie musiała zasadniczym bardzo zmianom.

Przegląd ogólny.

Wobec tego, że bar. Féjerváry zamierza utworzyć nowe stronnictwo, warto przypatrzeć się rozkładowi stronnictw węgierskich i zmianom, jakie w nim zaszły w ciągu ostatnich miesięcy. Wyjaśnia je podana niżej tabela:

Stronnictwo	Liczba członków w styczniu r. b.	obecna
Partya ludowa . .	25	27
Dysydenci . .	26	26
Grupa Banffy'ego . .	13	11
Stronnictwo niezawisłości	165	183
„ liberalne .	148	100
Nowi dysydenci . .	—	24
Przedstawiciele innych narodowości . .	10	10
Sasi	13	13
Demokraci . . .	2	2
Socyaliści . . .	2	2
Dzicy . . .	9	14
Wolne okręgi wyborcze .	—	1
	413	413

Koalicya — jak donoszą z Budapesztu — bierze już pod rozwagę przyszłe wybory w razie rozwiązania Izby. Podobno zapadła uchwała co do taktyki, jakiej koalicya trzymać się będzie. Nie wystąpi ona przed krajem zwartą ławą, jeno każde stronnictwo z osobna i w swem własnem imieniu ubiegać się ma o względy wyborców.

Wczorajsze depesze potwierdziły przewidywania co do dymisyi pruskiego ministra handlu, Möllera. Ustąpił on miejsca Delbrückowi. Teodor Möller urzędował od 6 maja 1901 r.

Urodzony 10 maja 1855 r., z zawodu fabrykant wyrobów skórzanych, piastował mandat do parlamentu Rzeszy, był członkiem stronnictwa narodowo-liberalnego, należał do ulubieńców cesarza Wilhelma II.

Okazało się jednak, że nie dorósł do pełnienia odpowiedzialnych obowiązków ministra: słaba inteligencya, brak należytego pojęcia o fundamentach życia państwowego, brak silnej woli w przeprowadzeniu u góry projektów, uznanych za dobre — oto, co mu zarzucano.

Klemens Delbrück urodził się 19 stycznia 1856 r. w Halli nad Saalą; studyował prawo; służył zrazu w sądownictwie, potem przeszedł do administracyi politycznej, był siedm lat landratem (naczelnikiem powiatu) w Tucholi. Jest to powiat w znacznej części zamieszkiwany przez Polaków. Tam tedy Klemens Delbrück wykształcił się na hakatystę i wyrósł z wolna na jeden z filarów nowego systemu w Prusach Zachodnich. Dostał się następnie do Gdańska jako radca rządowy biur starszego prezydenta prowincyi Prus Zachodnich i otrzymał referat rolniczy. W r. 1902 mianował Delbrücka cesarz po zmarłym Gosslerze starszym prezydentem Prus Zachodnich. Była to nagroda za to, że Delbrück — jako burmistrz naczelny zasiadał w pruskiej Izbie panów — dnia 12 czerwca 1902 r. przemawiał na korzyść wniesionej w dniu 21 maja do sejmu pruskiego ustawy rządowej, podnoszącej fundusz kolonizacyjny na wschodzie Prus do sumy 350 milionów marek, a prócz tego 100 milionów na zakupno dóbr i lasów państwowych.

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTR.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Pomimo najzupełniejszej różnicy opinii, pomimo usuwania się od dziedziców Saint-Aignan, dobrą i litościwą panią Luguchais-Vaugloy zespalał jeden duchowy łącznik z chudą margrabiną, a był nim przytułek dla biednych, którym kierowała pani de Glosseville. Co mogły znaczyć osobiste przekonania, jeżeli wspólna myśl miłosierdzia brała górę? Państwo de Glosseville bezwątpienia nie daliby ani grosza ubogiemu, gdyby ich przekonań nie dzielił, lecz swoim przynajmniej, tysiącami dawali. A iluż jest takich, którzy nigdy nikomu nie dają!

— Jakże to uprzejmie ze strony pani, że raczyła aż tu przyjechać! Nasza śliczna Luiza nie robiła mi nadziei....

— Pragnęłam złożyć pani uszanowanie od mego męża, wstępując po nasze drogie dziecko.

Zabarwiwszy tą podwójną uprzejmością swój krok, spowodowany jedynie niezastanieniem w domu osoby, do której się w Rouen wybrała i perspektywą tułania się bezczynnie kilka godzin po ulicach, pani de Glosseville rozdzielała na wszystkie strony stopniowane ukłony i zabrała miejsce po prawej stronie marmurowego stołu.

Rozmowa zawiązała się na nowo, kołując wokoło banalności i plotek. Powtarzano sobie po raz dwudziesty o awanturach pani tej lub pana owego, o koligacyach państwa tamtych, poruszano szczegóły toaletowe, udzielano sobie przepisów gospodarskich, albo komentowano artykuły gazet, przeglądów, czytanych wczoraj, zbrodnie, wypadki, zgony, albo najświeższy skandal, najnowsze dzieło, użalano się nad niestosownością jakiejś sztuki teatralnej, o której się mówiło spuszczając oczy i zagryzając usta, z tą wymówką: „to zabawne“.... Był to jeden z rzadkich tematów, przy których głosy przycichały, tłumiąc uśmiechy, podobne do gdakania. Ale oblicza szybko wracały do sztucznie ułożonego wyrazu i dalej zamieniała się, tonem komedyi fałszywa moneta utartych pojęć i uprzedzeń.

Pomiędzy temi kobietami, z których każda dużo przeżyła i mogła sobie utworzyć swoją własną, osobistą filozofię, ani jedna, z wyjątkiem pani Luguchais-Vaugloy, nie rzuciła oryginalnej uwagi, szczerego słowa o sobie lub o drugich. Nie dla tego, aby były niezdolne, ale ponieważ takiem było despotyczne jarzmo, siła przyzwyczajenia i konwenansu! A pani Luguchais-Vaugloy, robiąc na drutach nieśmiertelne kaftaniczki dla dzieci, szybkiem poruszaniem szczupłych palców, ze zmęczonym nieco, a wyrozumiałym uśmiechem, zazierała w głębię tych dusz, myśląc o wszystkiem czego się nie domawiało w tem co się mówiło.

Miała lat sześćdziesiąt, płeć wypoczętą i spokojną siłę, jaką daje w ciągłym ruchu, zdrowie fizyczne i całkowite zdrowie moralne. Zmarszczki jedynie i owo zgrubienie starzejącej się skóry mówiły w niej o latach, których domyśleć się trudno było z włosów zaledwie siwiejących, z oczu brunatnych, jeszcze pełnych młodzieńczego ognia; z za długich powiek jaśniały one dobrocią, siłną wolą i rozumem. Medalion starej mody, z jaspisu oprawionego w złoto, zwisał na jej szyi; od lat trzydziestu go tam widywano; z przeciwnej strony, pod szkłem — jako pamiątka po straconej córeczce — spoczywał tam jedwabisty pukielek popielatych włosków, związany różową nitką, a później przybył drugi, z białych i twardych włosów — pamiątka po kochanym Ludwiku, zmarłym mężu.... Cała jej osoba, od twarzy ruchliwej i poważnej, do rąk zgrabnych, ale muskularnych, rąk zamiłowanych w pracy, wyrażała spokój ustalonego życia rodzinnego, energię egzystencyi poświęconej codziennej pracy i dobru. Spotkawszy się z tem męzkiem spojrzeniem, czuło się od razu charakter — tę moc duszy, która się zastanowiła, porównała, wybrała — tak samo, jak po harmonijnym, zawsze pewnym chodzie, odgadywało się prawość istoty, która bez zboczenia kroczy po wyznaczonej drodze.

— Jakże wielką pani ma słuszność, kochana pani! — zawołała pani Urtrel potakując kiwaniem brody zasmuconej minie, którą pani de Glosseville uznała za stosowne dopełnić i podkreślić swoje zdanie. Wszystko dziś idzie na stracenie!... Nie mówię tego, co do mego Piotra, wychowanego, Bogu dzięki, w dobrych zasadach.. Ale dzieci dzisiejsze!...

Pani de Glosseville, która bez wielkiego przywiązania musiała zdobyć się na koszta wychowania i ustalenia trzech swoich synów, jęknęła znowu:

— Skoro tylko o tyle wyrośli, że mogą wsiąść na rower albo zdać egzamin, już koniec.... Zaczynają myśleć za siebie, chcą postępować według tego jak im się podoba.... Za nic sobie mają rady i doświadczenie rodziców.... I jakby skromne nasze środki oporu były jeszcze za duże, zaczynają przebąkiwać, że mają je ograniczyć!... Czy widziały panie?... ten artykuł w *Journal de Rouen*, w sprawie *sommations respectueuses*?

— Naturalnie! — westchnęła pani Urtrel.

— Ach! tak, — rzekła pani de Josserant — czytałam to. I wiecie panie, to z pewnością musi być z podszeptu tego pana Frilloye, tego wdowca, któremu dziadek odmówił swojego pozwolenia. Chciał się żenić z nauczycielką, z młodą Angielką, w wieku jego starszej córki.. jakąś intrygantką, jak utrzymują...

— Jeżeli dziadek ma zamiar spełnić swój obowiązek — odrzekła ostrym tonem pani de Glosseville — wszyscy uczciwi ludzie słusznie mu przyznają... Władza rodzicielska!... Jakby już i bez tego nie było za wiele źle dobranych związków!... Jak gdyby najświętszem prawem ojca, matki, a w braku ich, dziadków, którzy znają życie, nie było przeszkodzenie zbłąkanemu dziecku w popełnieniu niepowetowanego głupstwa!

— Jasne jak słońce! — zawołała pani Urtrel.

— Do czego my dążymy, Boże mój!... — szepnęła pani de Josserant.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„SZCZUPAK KOŁDYCZEWSKI“.

(Dokończenie).

21.

Skończona uczta, odbyte chrzciny
Opuścił każdy ochoczy,
I Wereszczaki wóz przez Płużyny
W Pieszczanki ganek się toczy.
Siedzą spokojnie, orzą i koszą,
Już i o tem zapomnieli,
Jak ongi z wszystkich widzów rozkoszą
Szczupak zatonął w topieli.

22.

Nie jedne żyzne pozłocą żniwa
Wdzięczne nowogrodzkie pole;
Córka Ancuty już urodziwa,
I Bożą już czuje wolę.
Umiała pięknie prząść i haftować
Na kuchni dobrze się znała;
Umiała płótno, motki blechować,
Ogród sama zasiewała.

23.

Cnota jej wszelka była znajoma
I rodziców cześć i Boga;
Lubiła lepiej pracować doma,
Niż hasać w mieście Mendoga.
To też i lepiej, że tam kasyna,
Ani reduty nie znano;
Umiała za to młoda dziewczyna
Wstawać z łóżeczka zbyt rano.

23.

Gdy tak się dzieje, jednym wieczorem
Wlata Ciwun na pokoje,
Trupim przeraża pana kolorem,
Aż spojrzeć musiał na zbroje,
Myślał, że wrogi. „Nie wrogi, panie,
„Alem zobaczył szczupaka;
„Ledwie mię nie zjadł“. Na to, powstanie
Z swego krzesła Wereszczaka.

25.

Już starzec biały, podeszły wiekiem,
Ale jak ćwik, mocny, silny;

Nominacya Delbrücka na ministra oznacza zaostrzenie antipolskiego kierunku polityki pruskiej.

Francuska marynarka jedna z pierwszych zajęła się praktycznem rozwiązaniem kwestyi łodzi podwodnych. Wyniki jej pracy na tem polu okrywa tajemnica i tylko niewiele szczegółów przedostało się na zewnątrz. Na tem większą uwagę zasługuje oświadczenie, złożone w tej sprawie przez nowego ministra marynarki Thomsona w senacie — oświadczenie, z którego wynika, że pomimo wszelkich trudów, pomimo olbrzymich kosztów, nie udało się dotąd stworzyć takiego typu łodzi podwodnej, o którym sądziby można, że w razie wojny nie zawiedzie.

Najważniejszy dział stanowią zaczepne łodzie podwodne, których celem byłoby tropić nieprzyjaciela i nawet na własnych jego wodach pozbawić go pewności siebie. Drugi dział — to łodzie podwodne dla ochrony wybrzeży, zdolne do przebywania niewielkich tylko przestrzeni; trzeci wreszcie — to łodzie obronne, nie oddalające się od punktów swej podstawy, a zamykające jedynie dostęp nieprzyjacielowi i zdolne zmusić go do przesunięcia linii blokady dalej.

Zaczepnych łodzi gotowych posiada Francya 16 w warstatach. Z kategoryi przeznaczonej do ochrony wybrzeży jest gotowych 6, wreszcie obronnych 12. Ogółem tedy posiada Francya 18 gotowych i około 30 budujących się łodzi podwodnych. O absolutnej ich jednak użyteczności w razie wojny nie może być mowy. Na razie uzyskano tylko przeświadczenie, że nie jest niemożliwością zbudowanie łodzi podwodnych, które w zupełności odpowiadałyby celowi — i że nawet przy pomocy tych, które istnieją, dałoby się może w razie wojny uzyskać pewne pomyślne wyniki.

Angielscy liberałowie odnieśli znowu jedno zwycięstwo — mianowicie przy wyborze uzupełniającym w Barkston-Ash, okręgu wyborczym ściśle konserwatywnym dotąd. Nie przeszkadza to jednak p. Balfourowi dalej trzymać się hasła wytrwania przy rządzie, dopóki tylko się uda. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa parlament angielski nie będzie w tym roku rozwiązany, torysi bowiem wierni wspomnianej zasadzie, rządzić chcą aż do ostatniego tchu. Ułatwia im wykonanie zamysłu ton respektu, z jakim obóz liberalny traktuje politykę zagraniczną dzisiejszego gabinetu. Prasa liberalna nie wyzyskała nawet wrzawy, którą podniesiono z powodu rewelacyj Delcasségo. Poprzestaje ona na stwierdzeniu, że rewelacye te, o ile odnoszą się do Anglii, są czczym wymysłem. Wielcy mężowie liberalnego obozu zachowują zupełne milczenie. Lord Rosebery usunął się zniechęcony, a lord Spencer, przywódca niedobitków liberalnych w Izbie — leży, jak wiadomo, podcięty ciężką niemocą. Odbiło się to fatalnie na odezwie agitacyjnej świeżo przez centralny komitet liberałów wydanej, a bogatej — w ubóstwo myśli.

O dzisiejszym stanie sprawy marokkońskiej donaszą się *Pol. Corr.*, że wprawdzie nie nadeszła jeszcze formalna odpowiedź sułtan Abdul-Azisa na zawiadomienie o porozumieniu francusko-niemieckiem co do programu konferencyi marokkańskiej, jednakowoż wiadomości z Paryża przewidują jako rzecz pewną, że sułtan zgodzi się na wszystko. Przewodnictwo konferencyi powierzone będzie istotnie hiszpańskiemu ministrowi Monherr Rios. Towarzyszyć ma on swemu władcy w listopadzie do Berlina, a przed otwarciem konferencyi, która zwołaną zostanie prawdopodobnie na czas około połowy grudnia, powróci do Madrytu. W kołach dyplomatycznych Francyi zaprzeczają pogłosce jakoby konferencya wyjść miała poza ramy kwestyi marokkańskiej. Dotych czas przynajmniej nie ujawniono z niczyjej strony dążności, iżby konferencyę zaprzątnąć czemś więcej. Nie zaprzeczają natomiast możliwości innego, niż w tej chwili i ugrupowania się mocarstw na konferencyi, zmiana jednak nie może być tak znaczna, aby oddziała aż na ogólny układ systemu politycznego.

Ze zrepublikanizowaniem Norwegii nie pójdzie zdaje się tak łatwo, jak wyobrażały sobie tamtejsze żywioły radykalne. Wedle wiarygodnych informacyj z Chrystyanii, kwestyę tę można uważać za skończoną i to bynajmniej nie w duchu radykałów. Cała agitacya za ogłoszeniem republiki ugrzęzła w piasku. Demonstracyjny pochód w Chrystyanii zrobił wrażenie chyba uderzająco małą liczbą uczestników. Ani jeden z poważnych polityków nie poparł go swym autorytetem Norwegia nie myśli więc widocznie zapędzać się w skrajność. Lud jej pragnie dziś jedynie jak najrychlejszego powrotu do normalnych stosunków, przeświadczony, że o wiele łatwiej dokona tego królestwo, aniżeli rzeczpospolita. Republika po zostanie więc i nadal tylko ideałem skrajnych polityków, których trzeźwo myślący naród norweski wcale nie bierze w rachubę.

Natomiast coraz więcej prawdopodobieństwa zyskuje przypuszczenie, iż koronę norweską włoży na skronie ks. Karol duński, świeżo mianowany przez króla angielskiego honorowym komendantem floty angielskiej. Wedle kopenhaskich *National Tidende* sprawa tej kandydatury była już przedmiotem obrad duńskiej rady gabinetowej. Zastanawiano się tam, czy w ogóle pożądane jest, aby zatwierdzenie kandydatury księcia czynić zawisłem od głosowania ludowego. Książę życzy sobie tego głosowania.

Po skończeniu rady gabinetowej, prezes gabinetu i minister spraw zagranicznych udali się do pałacu następcy tronu a następnie do ks. Karola. Pertraktacye z rządem norweskim są na razie ściśle poufne, przyjęcie jednak kandydatury uchodzi w zasadzie za rzecz dokonaną.

Wedle pogłosek, ks. Karol dał już wczoraj przyzwalającą odpowiedź na propozycyę objęcia tronu norweskiego. W Chrystyanii tegoż dnia po południu odbyło się w tej sprawie czterogodzinne posiedzenie storthingu, w którem wzięli udział wszyscy członkowie rządu.

Stosunki na Krecie poprawiły się w ciągu ostatnich kilku tygodni i jest nadzieja, że poprawiać się będą dalej. Wśród powstańców roztacza coraz szersze kręgi przygnębienie. Niemal co chwila zgłaszają się celem złożenia hołdu prawowitej władzy. Świeżo n. p. 30 powstańców z Sitii w nomie (okręgu) Basithivu zwróciło się do komendanta francuskiego oddziału z prośbą, by wyjednał im amnestyę, gotowi są bowiem broń złożyć. Komendant podjął się tego pośrednictwa.

Co do stanowiska mocarstw wobec sprawy kreteńskiej, — to pozostaje ono niezmienionem W chwili obecnej bardziej niż kiedykolwiek uznają mocarstwa za rzecz konieczną utrzymanie *status quo* na Krecie. Całe położenie na półwyspie bałkańskim zmusza je do tego. Nie mają więc celu zakusy powstańców. Zwrot, jaki zapanował w ich opinii i w ich postawie, dowodzi, że sami zrozumieli, iż inaczej mocarstwa nie mogą postąpić.

KRONIKA.

Lwów, 21 października.

— Kalendarz.

Niedziela (22 października).

Korduli panny. — Przebysławy — Jakowa ap.

Wschód słońca o godzinie 6·35 rano, zachód słońca o godzinie 4 51 po południu.

Poniedziałek (23 października).

Jana Kapistrana — Własty mira. — Jewłampia.

Wschód słońca o godzinie 6 36 rano, zachód słońca o godzinie 5 49 po południu.

— Radca Dworu Stanisław Rybicki, dyrektor kolei państwowych wrócił z Wiednia do Lwowa i objął urzędowanie.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya przemyska obrz. łać. Zamianowani: poddziekanim przeworskim ks. Józef Ciasnocha, proboszcz w Gniewczynie; zarządcą kościoła w Manasterzu zamianowany został ks. Maksymilian Żurkiewicz, wikary w Przeworsku; ekspozytem w Brzózie król. ks. Tomasz Stankiewicz, wikary w Żołyni; ks. Jan Gałuszka, kooperatorem dyrygentem w Hussowie; przeznaczony deficyent ks. Piotr Bajek, na wikarego do Zaleszan.

Przeniesieni: ks. Ignacy Łachecki, wikary w Domaradzu do Przeworska; ks. Łukasz Forystek, wikary w Odrzykoniu do Rozenbarku; ks. Stanisław Jaworski, wikary w Manasterzu do Dublan.

Egzamin na katechetę do szkół średnich zdał ks. Mieczysław Lisiński, katecheta szkoły żeńskiej wydziałowej im. św. Scholastyki.

Egzamin na proboszczów złożyli: ks. Bogumił Bukietyński, wikary w Rymanowie; ks. Antoni Konieczko, wikary w Słociniu; ks. Mieczysław Lisiński, katecheta szkoły wydz. żeńskiej im. św. Scholastyki.

Konkurs na opróżnione probostwo w Manasterzu rozpisany do dnia 16 listopada 1905.

Zwolniony od obowiązków duszpasterskich na własną prośbę, z powodu podeszłego wieku, ks. Józef Tereszkiewicz, ekspozyt w Brzózie królewskiej.

— Nadanie probostwa. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Seweryna Nakonecznego, proboszcza w Starym Zbarażu, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Łdzianach.

— Wystawa ruchoma „Ligi pomocy przemysłowej“ w Sejmie. JE. P. Marszałek krajowy udzielił Zarządowi „Ligi pomocy przemysłowej“ pozwolenia na wystawienie znanej już w kraju „Wystawy ruchomej“ Ligi pomocy przemysłowej w gmachu sejmowym w czasie trwającej sesyi. Liga pomocy przemysłowej zamierza zapoznać Reprezentacyę kraju z urządzeniem i charakterem swojej Wystawy ruchomej, stanowiącej ważny czynnik w szeregu środków używanych przez tę organizacyę w ostatnim czasie do rozbudzenia samowiedzy wytwórczej i ducha przedsiębiorczości wśród naszego społeczeństwa. Wystawa ruchoma pomieszczoną zostanie w pierwszych dniach listopada b. r. w jednej z sal obok wejścia do sali sejmowej i dostępną będzie w tym czasie tylko dla członków Sejmu krajowego.

— Z Uniwersytetu. P. Benon Both, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Dr. Tadeusz Grabowski przedstawi swoją pracę p. t. „Literatura kalwińska w Polsce“ Cz. II. Następnie odbędzie się posiedzenie ściślejsze. Na porządku dziennym: Sprawy bieżące.

— Dyrekcya kolei państwowych komunikuje: Z powodu spalenia się mostu między stacyami Frassin i Molit kolei lokalnej Hatna - Dorna Watra wstrzymano ruch towarowy na tej kolei przypuszczalnie na 14 dni; ruch osobowy będzie utrzymany przez przesiadanie się podróżnych.

Kamienica królewska. We środę lub czwartek rozstrzygną się dalsze losy tak zw.

Bo kto był skromnym z młodu człowiekiem
Temu wiek późny przychylny.
„Dajcie kapuzę *), dajcie mi kija,
Dajcie najostrzejsze ości“.
Każdy się krząta, każdy się zwija,
Uzbroili Jegomości.

26.

Było to bowiem.... tak jest na wiosnę,
Gdy wszyscy coś mocniej czują,
Wtenczas i zimne ryby, miłośne,
Płynąc ławą neretują.
Więc ostrą ością można przywitać
Z brzegu, rybę romansową;
A, by się w wodzie onej dopytać,
Rospalą łonę ogniową.

27.

Wali nasz starzec z pomocą laski,
Tak i Michał młody chodzi;
Rozświecą zaraz łuczywa blaski,
On czółnem w Świtezi brodzi.
Błyszczy tak ogniem, że jadąc drogą
Co idzie do Horodyszczy **)
Że skarb się suszy, pomyśleć mogą:
Bo gdy się suszy to błyszczy.

28.

Alboż ten starzec nie jest skarb drogi?
Nie błyszczyż piękna łysina?
Tymczasem, kiedy, jak Neptun srogi,
Gdy swe Trytony zacina,
Trójzębem morskie rozbija fale
I szumi po wód równinie;
Tak Wereszczaka w czółnie wspaniale
I płynie sobie i płynie.

29.

Aliści czółno, jak drąg podważy,
On ręką i ość swą ściąga;
I pilnie oczy mając na straży,
Zabił szczupaka, jak drąga.

*) Wyrażenie żartobliwe o czapce niezgrabnej lub zbyt dużej.

**) Miasteczko w pow. nowogródzkim nad Serweczą, o milę od Zaosia, a o 4 od Nowogródka Do r. 1831 było własnością Ludwika hr. Platera.

Na brzeg wywloką, on się komosi,
Jeszcze swe ziewa rożdziawia;
To kark swój wznosi, to ogon wznosi;
Lecz się Ciwun nie obawia.

30.

Ach czemuż nocy pokryły cienie
Takie bohaterskie dzieło,
Warte, by Bardów z nad Niemna pienie
Z niepamięci je wyjęło!
Ja nie wiem jakich wieków doścignę,
A jednak ręką zuchwałą
Czyn ten Michała przodka podźwignę,
Jak przodek szczupaka ciało.

31.

Cud! cud! wykrzyknie pan zadziwiony,
Widzi żelazne w nim koło;
Zaklasnął w dłonie, wraca do żony:
„Małżonko! woła wesoło;
„Jutro tu będzie gość z Kołdyczewa,
„Złowiłem jego szczupaka;
„Niech się z Sułtanem jeść nie spodziewa,
„Godniejszy jest Wereszczaka“.

32.

Poszlą po gościa, gość z całym domem
Na dwór Pieszczański przybywa;
Jedli szczupaka z gustem łakomem,
Bo smaczny, co się nazywa.
Ale to mało, że tu balują;
Czy widzisz młodych tych dwoje?
Jak oni siebie pilnie oczkują!
Aż się ja o nich coś boję.

33.

Była to córa piękna Ancuty,
I syn ładny Wereszczaki;
Już on oddawna do niej przykuty:
Lepsze niż w rybie w niej smaki.
Już mu nie jedne rozwiła motki
Splątanych przezeń jedwabi;
Zna jej cierpliwość, charakter słodki,
Niewinność, piękność, co wabi.

34.

Nie raz dni całe już w Kołdyczewie
Przestały przed gankiem konie,
Gdy panicz siedział sobie przy dziewie
I ściskał białe jej dłonie.
I pił jej zdrowie nieraz z trzewika,
Co nosiła nóżka mała;
A ona dała mu dywanika,
Którego sama wytkała.

35.

„Czas ich poswatać, szacowny kumie!“
„Swatajmyż, panie sąsiedzie!
„Już dziewczę, chłopiec są przy rozumie,
„Niech z sobą Pan Bóg ich zwiedzie.
„Niech błogosławi, niech się kochają
„Uprzejmie, jak ich rodzice!“
I chłopcu oczy szczęściem pałają,
Rumieniec oblał dziewicę.

36.

I tak Pieszczanka brzmiała wiwatem,
I stanęły zaręczyny;
Zdaje się szczupak był tutaj swatem,
Taki to szczupak jedyny!
Luby Michale! łowisz szczupaki,
Czy nie podpłynie z Serweczy,
I nie przyswata ciebie do jakiej?
A to wcale nie od rzeczy!

37.

O! jabym wówczas z najszczerszej chęci
Wielbiąc zdarzenie tak miłe,
Podał szczupaka wiecznej pamięci,
Na całąbym krzyknął siłę:
Żyj zdrów, wesoły z małżonką lubą,
I dziatek wywiedź nam roje;
Bądź twego domu podporą, chlubą;
Łów ryby, jak przodki twoje!

Pan Michał Wereszczaka, któremu Czeczot „Szczupaka“ poświęcił, przebywał w Tuhanowiczach, dawnej majętności Wereszczaków, położonej w najpiękniejszej części powiatu nowogródzkiego. O kilka wiorst od dworu, jak opisuje Zaleskiemu Domejko, poczynały się knieje, wyborne na polowania, dobrze utrzymane i ogromnemi drzewami zarosłe lasy, a w jednym z nich, przy drodze z Nowogródka do Płużyn, folwarku należącego wówczas do Tuhanowicz, rozściela się duże jezioro Świteź, opasane odwiecznemi jodłami i sosnami, porosłe na brzegach ajerem (tatarakiem) i trzciną, a czyste, jak tafla szklana....

Pan Michał, gorący Mickiewicza wielbiciel, był najstarszy z rodzeństwa. Atletycznej budowy, poważny, bardzo surowych obyczajów i skromnego życia, łączył w sobie zabytki dawnej, szlacheckiej dumy z najczystszą miłością ludu.

Nie mieszał się do sejmików i nie trudnił się gospodarstwem, mieszkał zaś w oficynie, gdzie na ścianach swego pokoju pozawieszał starożytne zbroje. W stajni miał pięć tureckich, rosłych ogierów, którym przypatrywał się z rozkoszą, gdy je po dziedzińcu oprowadzano. Nie używał ich jednak nigdy, ani do pojazdu, ani pod siodło. Herbarze znał na pamięć i lubił rozmawiać o świetności dawnych rodów, o wielkości i siłach Rzeczypospolitej, lecz jednocześnie z przyjemnością wchodził do chat wieśniaczych lub przysiadał się na wózku chłopa — i rozmawiał o wszystkiem, co było dostępne dla prostaczego umysłu. Zmarł kawalerem wkrótce po wojnie 1831 roku.*)

Właścicielką Tuhanowicz, gdzie prawdopodobnie Czeczot utwór swój napisał, była wówczas pani Wereszczakowa, wdowa po marszałku, matka Michała, Józefa i Maryli. Józef był miłośnikiem literatury polskiej i francuskiej, zajmował się gospodarstwem, a bardziej od brata swego światowy, spędzał dni na arendach, naradach, sejmikach i prędko wyszedł na marszałka powiatu.

Do Tuhanowicz — jak wiadomo — na wakacye letnie 1818 roku zawitał Mickiewicza Tomasz Zan. Tam, poznawszy Marylę, poeta zapłonął do niej wielką, gorącą i nieszczęśliwą miłością, której odblask tak wspaniale zajaśniał na horyzoncie poezyi polskiej....

Leopold Méyet.

*) „O młodości Mickiewicza“ I.

„kamienicy królewskiej“, którą spadkobiercy książąt Ponińskich zaofiarowali do nabycia gminie m. Lwowa. Warto pokrótce przypomnieć dzieje tej pamiątkowej, a dla serc Lwowian bardzo cennej kamienicy. Zbudował ją wedle planów znakomitego architekty, Włocha, Piotra Barbona, twórcy wieży na cerkwi wołoskiej, sławny Konstanty Korniakt, kupiec lwowski, fundator wspomnianej właśnie wieży. Kamienica ta (w Rynku l. 6) w r. 1634 służyła za mieszkanie królowi Władysławowi IV., ale już rozszerzona przez wybicie drzwi do kamienicy sąsiedniej pod nr. 7. Wówczas była ona w posiadaniu OO. Karmelitów, którzy ją w r. 1623 kupili za 30.000 złp.

W r. 1640 nabył ją Jakób Sobieski, wojewoda bełzki, ojciec króla Jana III. i już wówczas gościł tu kilkakrotnie król Jan Kazimierz. Król Jan III. odziedziczył ją po ojcu swym, odrestaurował i urządził wspaniale jako swą rezydencyę, ilekroć we Lwowie bawił. Tutaj też przeżył najpiękniejsze chwile ze swą ukochaną małżonką, Maryą Kazimierą, tu srodze strapiony czuwał nad jej łożem, gdy w r. 1669 zachorowała na ospę; tu przyjmował z tronu królewskiego posłów zagranicznych i hołdy od nich odbierał.

Po śmierci króla Jana, w r. 1699 odwiedził w kamienicy królewskiej August II. owdowiałą Maryę Kazimierę. W r. 1709 królewicze Jakób i Konstanty Sobiescy sprzedali kamienicę królewską Stanisławowi Mateuszowi Rzewuskiemu, hetmanowi wielkiemu koronnemu, wywiózłszy znaczną część pamiątek po królu do zamku Żółkiewskiego. Lecz i nadal zjeżdżali tu królowie i wszelacy najdostojniejsi goście. W dniu 4 listopada 1728 właściciel, hetman Rzewuski zakończył tu swój żywot; dnia 16 listopada z kamienicy królewskiej odbył się jego pogrzeb z pompą i okazałością niebywałą.

W r. 1804 Józef Rzewuski, starosta drohobycki i nowosielecki, sprzedał kamienicę królewską Aleksandrowi hr. Chodkiewiczowi za 250.000 złp., zaś w 12 lat później przeszła ona drogą kupna „z rzeczami do muru przybitemi“ za 7000 dukatów w ręce Heleny z Górskich księżnej Ponińskiej i dotąd w rękach rodziny tej pozostawała.

Prócz historycznej, kamienica ta ma także bardzo wysoką wartość architektoniczną i archeologiczną. Attyka, zdobna w rząd posągów kamiennych, uderza oryginalnością i pięknymi kształtami. Podobnież gzemsowanie i fryz na kamiennych konsolach, główki skrzydlate w tympanonach nad oknami, portal frontowy, ujęty w słupy korynckie itd.

Z pamiątek, świadczących o przekształceniu tej kamienicy, ongi mieszczańskiej, przez Sobieskiego, pozostał od strony ulicy Blacharskiej herb Janina z napisem łacińskim; dalej posągi na attyce itp. Całe pierwsze piętro zachowało po dziś dzień ten sam rozkład ubikacyj, a nawet częściowo i sztukaterye na ścianach, jakie były za króla Jana.

Z urządzenia mieszkania niewiele zostało pamiątek po Obrońcy chrześciaństwa.

Część ich przewieźli Rzewuscy do zamku w Podhorcach. Mimoto pozostało jeszcze kilka cennych pamiątek królewskich, jak n. p. stolik Maryi Kazimiery do robót ręcznych, mający kształt globusa, jakoteż i inne sprzęty, których zbadanie dotąd jeszcze nie było możliwe.

— **Wiec urzędników państwowych lwowskich** odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m., o godzinie pół do 5 po południu w wielkiej sali ratuszowej. Wiec zagai prezes komitetu, radca Dworu, Jerzy Piwocki.

— **Obrona pożarna w zakładach klimatycznych i zdrojowo-kąpielowych.** Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych wniósł do Sejmu na ręce posła dr. Marsa petycyę w sprawie ustawowego wprowadzenia przymusowego utrzymywania stałej zawodowej straży pożarnej i stałego pogotowia pożarnego w każdem zdrojowisku i uzdrowisku.

— **Poranek artystyczny,** zapowiadziany na jutro w południe, w teatrze miejskim, ma już zapewnione powodzenie. Rozkupiono dotychczas znaczną część biletów, a i pozostała reszta zniknie niezawodnie z kasy, bo i program poranku i cel niezwykle piękny zasługują na jaknajgorętsze poparcie.

— **W „Skale“** lwowskiej ks. prof. Jakób Gołąb, rozpocznie w poniedziałek, 23 b. m. o godzinie 8 wieczorem szereg nauk religijno-społecznych, zastosowanych do ogólnych potrzeb rękodzielników, na które zaprasza się niniejszem wszystkich członków.

Po naukach, każdego poniedziałku odbywać się będą dyskusye w ogólnych i żywotnych sprawach stowarzyszonych, a nadto w sprawach przygotowawczych prac do godnego i pożytecznego uczczenia 50-letniego jubileuszu „Skały“.

— **W sprawie propinacyi** odbył onegdaj wydział galicyjskiego centralnego Związku szynkarskiego pod przewodnictwem prezesa p. Krzysztofa Janowicza posiedzenie, na którem zwrócono się przeciw pewnym postanowieniom nowej ustawy, jako rzekomo szkodliwym dla interesów szynkarskich. Uchwalono dalej zwołać na najbliższą środę nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku szynkarzy i wystosować memoryał do Sejmu, aby przed uchwaleniem tej ustawy zwołał ankietę, złożoną z fachowców szynkarzy i wysłuchał ich opinii w sprawie, ich tak żywo dotyczącej.

— **Egzamin kwalifikacyjny** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych złożyli przed lwowską komisyą egzaminacyjną: Teodor Bekiesiewicz, Jan Blaicke, Józef Brzuchacz, Mikołaj Bunt, Józef Czechowicz, Władysław Czechowski, Włodzimierz Czubaty, Jan Decyk, Jan Demydczuk, Augustyn Dombrowski, Michał Eberhard, Jan Filozof, Michał Genik, Michał Gładysz, Bazyli Kalienu (z odzn.), Antoni Kornecki, Maryan Krzaczkowski (z odzn.), Bazyli Kulmatycki (z odzn.), Józef Kwaszyński (z odzn.), Wilhelm Lang, Jan Majowski, Julian Mańkowski, Mieczysław Owoc, Prokop Pastiwnycz, Henryk Paszkiewicz, Teodor Romanków, Olimpiusz Sawczyński, Mikołaj Sitnicki (z odzn.), Józef Sobiecki, Abraham Sternbach, Michał Suchy, Jan Szyłkiewicz, Jakób Utzig, Eustachy Woroniewicz, Jan Zakrzewski.

Teofila Andrusieczko, Bronisława Andrószowska, Helena Bara, Paulina Barabaszówna, Marya Basslerówna (z odzn.), Zofia Burzyńska, Henryka Cimura, Stefania Czerniawska, Marya Daisenberg, Marya z Bobrowskich Dymidasowa, Marya Dziubaniukówna, Marya Fiderkiewiczówna, Regina Firkenthalówna (z odzn.), Helena Freundlichówna, Zofia Füllerówna (z odzn.), Marya Gajewska (z odzn.), Celestyna Glińska, Stanisława Haas, Walerya Hadaczkówna, Stanisława Jadowska (z odzn.), Eugenia Kaziewiczówna, Julia Kondratowiczówna, Eugenia z Tureckich Konopnicka, Lidya Kossowska (z odzn.), Józefa Krókowska (z odzn.), Olga Krupówna, Michalina z Przestalskich Kukurudzowa, Eugenia Lewkowiczówna, Marya Łaszczewska (z odzn.), Józefa Maciakówna, Leopoldyna Nagajówna, Marya Paklerska, Leonarda Pańczukówna, Stanisława Potoczna, Zofia z Urbanowskich Punicka, Karolina z Jankowskich Pychowa, Leontyna Pyłypeciówna, Franciszka Rozińska, Julia Różycka, Józefa Rulfówna, Zofia Ryczakówna, Emilia Rzeczycka, Anna Sawczakówna, Antonina Seltenreichówna, Karolina Siemaszkiewiczówna, Sabina Sobolewska, Władysława Starczewska, Marya Stachowówna, Aleksandra Stonawska, Helena Stonawska, Ludwika Strusińska, Marya z Kałachurskich Szczerbanowska, Marya Szczudłowska (z odzn.), Stefania Terchmanówna, Michalina Werbowska, Ludwika Weiglówna, Marya Wierzbicka (z odzn.), Zofia Winiarzówna, Matylda Wojtalewiczówna, Anna Zajachowska (z odzn.), Michalina Zalipska, Kazimiera Zawadzka, Janina Zołoteńko, Kazimiera Zubrzycka.

Egzamin do szkół wydziałowych zdali: Z grupy I.: Tadeusz Bohaczek (z odzn.), Karol Düring (z odzn.), Henryk Gąsiorowski, Samuel Ginsberg, Władysław Jasiński, Władysław Matuszkiewicz, Jan Śliwa, Karol Teuchmann.

Izabela Błażejówna, Matylda Brunarska (z odzn.), Marya Ekiert (z odzn.), Bronisława Frankowska, Jadwiga Jocherowa, Regina Kesslerówna (z odzn.), Jadwiga Markiewiczówna, Paulina Rogalska, Marya Stragalska, Stanisława Władzińska (z odzn.).

Z grupy II.: Jan Denkiewicz, Aleksy Hajdukiewicz, Stanisław Kubrakiewicz, Karol Mikos, Jan Prokopyszyn.

Helena Bilińska (z odzn.), Eugenia Budkowska, Marya Kalitówna, Zofia Tychowiczówna (z odzn.), Barbara Żulińska (z odzn.).

Z grupy III.: Walenty Sanecki, Jan Siekierski. Otylia Witoszyńska.

— **Wycieczka do Sianek** została odwołaną z powodu spadłego w Siankach śniegu i zimna; odbędzie się dopiero za nadejściem cieplejszej pory roku. Pieniądze za zakupione bilety zwraca się za zwrotem biletów.

△ **Ogień pokojowy.** W realności przy ulicy Sykstuskiej l. 19 wybuchł wczoraj po południu pożar w kuchni jednego z tamtejszych lokatorów na I. piętrze. Zapaliła się mianowicie podłoga od węgla, który wypadł z paleniska kuchni. Wezwana telefonem straż pożarna ugasiła wkrótce pożar, który zagrażał lokatorom z parteru.

△ **Dezerterzy.** Komenda 30 pp. zawiadomiła policyę, że wczoraj zbiegli z koszar szeregowcy tego pułku: Maryan Podgórski i Prokop Jacyszyn. Ten ostatni wrócił dopiero onegdaj z aresztu garnizonowego, gdzie odbywał karę 10-miesięcznego więzienia za kradzież.

Ubiegłej nocy przytrzymała policya dezertera 2 pułku ułanów, Makarego Kołotyłę. — Oddano go władzy wojskowej.

△ **Krwawa awantura.** Szynk Adolfa Reha przy ulicy Janowskiej l. 14 był wczoraj wieczorem widownią krwawej awantury. Czeladnik szewski Bernard Vrba, kilkakrotnie karany już więzieniem za rozmaite sprawki, rozpoczął kłótnię, a następnie bójkę ze swoimi towarzyszami: czeladnikiem szewskim Wincentym Titką i piekarzem Stanisławem Jakubowskim. Gdy obecni w drugim pokoju szynku węglarze Jak Bezpalka, Tomasz Josep i Wojciech Niechciał, chcieli awanturników uspokoić, ci ostatni rzucili się na nich i poczęli bić. Bezpalka wyszedł z bójki z wybitym zębem, a Niechciał ze znaczniejszą raną na lewej łopatce, którą mu Vrba zadał scyzorykiem.

Rannego Niechciała opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, awanturników zaś wzięła w opiekę policya, umieszczając ich w swych aresztach.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 321, jadąc wczoraj po południu nieostrożnie ul. Fredry, najechał na przechodzącego tamtędy radcę wyższego sądu krajowego p. S., który na szczęście nie odniósł poważniejszych obrażeń.

△ **Na stacyę ratunkową** zgłosił zgłosił się wczoraj robotnik kolejowy Józef Szeremeta, któremu jakiś kolega zadał nożem 30 ran na plecach i głowie.

△ **Kronika policyjna.** Z sieni realności przy ul. Wagowej l. 4, skradziono wczoraj pani M. S., wdowie po urzędniku Banku hipotecznego duży zielony kufer, zawierający naczynia stołowe.

Cztery flaszki syropu malinowego i 5 słojów konfitur, skradł jakiś rzezimieszek p. A. G., z piwnicy realności przy ul. Szpitalnej l. 17.

Zgubiono: lornetkę szyldkretową, nabijaną złotem i złoty dęty kolczyk w kształcie gruszki, wykładany niebieskimi kamieniami.

Ze strychu realności przy ul. Sykstuskiej l. 31, po rozbiciu kłódki u drzwi, skradziono pani M. P. znaczną ilość bielizny, wartości przeszło 100 kor.

— **Sprostowanie.** We wczorajszej notatce z posiedzenia Rady miasta Krakowa mylnie podano w telegramie *Biura korespondencyjnego*, nazwisko członka Rady, który wniósł interpelacyę w sprawie postępowania policyi. Wniósł ją mianowicie nie prof. dr. Rosenblatt, ale poseł Rotter.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Petronela Kłodowa, żona emer. inspektora zakładu karnego, w 37 r. życia; — Marya Brylińska, żona emer. starszego dozorcy wozów kolei państwowych, w 46 r. życia; — w klasztorze SS. Franciszkanek we Lwowie, zakonnica Marya Franciszka Radlińska, córka ś. p. Albina i Zuzanny z hr. Łosiów Radlińskich, w 68 r. życia.

W Krakowie, Jan Schuller, cukiernik, w 45 r. życia.

W Monasterzu. ks. Wojciech Białas, tamtejszy proboszcz, w 60 r. życia.

W Warszawie, Marya z ks. Lubomirskich 1 v. hr. Grabowska 2 v. hr. Ronikierowa; — Leon Chrzanowski, naczelnik wydziału ubezpieczeń budowli miejskich w magistracie miasta Warszawy.

W Słonimie na Litwie, dr. Michał Doboszyński, lekarz.

— **Rada m. Krakowa** na czwartkowem posiedzeniu poufnem nadała prezenty: ks. Ignacemu Woźniczce na posadę katechety w szkole wydziałowej męskiej im. św. Jana Kantego; Teofilowi Orszulskiemu na posadę stałego nauczyciela w szkole wydziałowej męskiej im. św. Jana Kantego; na posady stałych nauczycielek: Zofii Żulińskiej w szkole im. św. Jadwigi, Ludwice Aronsohn w szkole im. Klementyny Tańskiej i Ernestynie Friedberg w szkole św. Scholastyki.

— **Zjazd kobiet polskich w Krakowie** przyjął na wczorajszem posiedzeniu rezolucye polityczne p. Izy Moszczeńskiej. Podczas dyskusyi poruszono myśl wysłania osobnej deputacyi do Lwowa, celem wzięcia udziału w poniedziałkowej demonstracyi za powszechnem głosowaniem. Po południu p. Kazimira Bujwidowa mówiła o reformie wychowania i ochronie dzieci, a p. Róża Centnerszwerowa o potrzebie systemu koedukacyi. Obrady o godz. 7 wieczorem odroczono do dnia dzisiejszego.

— **Z powodu drożyzny mięsa** wprowadził magistrat w Poznaniu publiczną sprzedaż ryb morskich przez gminę. W zeszłym tygodniu nadesłano pierwszy wielki transport ryb z Geestemünde, które rozsprzedano ludności po cenach własnych kosztów. Natłok publiczności, pragnącej czynić zakupy, zwłaszcza z niższych i średnich sfer, był bardzo wielki.

— **Straszny wypadek.** Z Krakowa donoszą: W sieni domu l. 11 w Rynku głównym znaleziono we czwartek przygniecionego śmiertelnie szafą 11-letniego chłopca Chaima Rottersmana. Wybrał on się rano do szkoły i w drodze przez sień domu, w którym mieszkał, spotkało go nieszczęście. Wszelkie środki ratunku nie uchroniły chłopca przed śmiercią, która nastąpiła w kilka godzin po wypadku. Stojąca w sieni szafa, wypełniona żelaznymi materacami, należała do p. Eintrachtowej. Dotąd nie zdołano zbadać, w jaki sposób szafa przywaliła chłopca, czy był to przypadek, czy też nieostrożność.

— **Inauguracya** nowego roku szkolnego 1905/6 w Akademii rolniczej w Wiedniu (Hochschule für Bodenkultur) odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m. o godzinie 11 przed południem.

— **Meksykański poseł** przy Dworze wiedeńskim Don Jose de Zenil doznał przedwczoraj w nocy ataku sercowego i do dziś nie odzyskał przytomności. Lekarze wątpią, czy uda się chorego utrzymać przy życiu. Zenil liczy lat 60.

— **Dziecko na zastaw.** Z Wiednia donoszą: Do sklepu szewca Mateusza Petrasza na Landstrasse, przyszła onegdaj wieczorem dama z małem dzieckiem. Wybrała parę bucików i zaraz je wdziała. Skoro przyszło do zapłaty, zaczęła szukać pieniędzy po kieszeniach; w końcu oświadczyła, iż sakiewkę zapomniała w domu. Przyrzekła, że należną kwotę zaraz przyniesie, a w zastaw zostawiła przyprowadzone z sobą dziecko. Szewc czekał — dama nie wracała. Okazało się później, iż dziecko było cudze, wypożyczone tylko dla szczególnego rodzaju oszustwa.

— **O kościół na Kahlenbergu.** Na wczorajszem posiedzeniu wiedeńskiej Rady miejskiej zapytywał r. Reisch burmistrza, czy prawdziwe jest doniesienie dzienników, iż burmistrz odrzucił dar obywatela wiedeńskiego, mocą którego kościół na Kahlenbergu wraz z odnośną fundacyą miał przejść na własność gminy i że dlatego kościół ma przejść w ręce polskich zakonników. Dr. Lueger odpowiedział, że sprawa ta jeszcze nie jest załatwiona i że swego czasu zda Radzie miejskiej sprawę.

— **Wykolejenie pociągu osobowego.** Z Cieplic donoszą: Onegdaj rano na stacyi Josefstollen pociąg osobowy, jadący z Aussig do Bilinu wjechał wskutek mgły na tor, na którym stały wagony. W skutek zderzenia wykoleiły się dwa wozy, przyczem trzej podróżni i maszynista odnieśli lekkie rany.

— **Pojedynek.** Z Budapesztu donoszą: Z powodu sprzeczki na tle politycznem odbędzie się dziś pojedynek na szable między posłami Herczegiem a Madaraszem młodszym.

— **Mikołaj Bartha** poseł Sejmu węgierskiego, o którego śmierci doniosły depesze, padł ofiarą porażenia mózgu. Bartha liczył lat 57 i był właściwym twórcą dzisiejszej koalicyi węgierskiej. W Sejmie węgierskim zasiadał od lat przeszło 30-tu. Należał do skrajnej lewicy. Do publicystyki wprowadził manierę Rocheforta, jednakowoż bez tej ciętości i tenperamentu, któremi odznaczał się francuski jego pierwowzór.

— **Pamiątka po Sobieskim.** *Kuryer Poranny* przypomina cenny zabytek z lat dawnych, znajdujący się w kościele po Kapucyńskim przy ul. Miodowej w Warszawie. Jest to katafalk, na którym spoczywały zwłoki bohatera z pod Wiednia. Przed laty katafalk ten miał wygląd ogromnego rusztowania, zakończonego ostrosłupami z olbrzymimi globami na wierzchołkach. Na globach siedziały orły z rozpostartemi skrzydłami. Globy były połączone gałązkami, rzeźbionemi w drzewie z odpowiedniemi sentencyami, wypisanemi na liściach. Cały katafalk obity był szkarłatnym i czarnym aksamitem z szerokimi złotymi szychami. Części tego katafalku używano do niedawna przy bogatych pogrzebach. Proboszcz kościoła po Kapucyńskiego ks. prałat Dąbrowski zajmuje się obecnie przyprowadzeniem tej pamiątki do dawnego stanu.

— **Śmiertelny wypadek z bronią.** Z Warszawy donoszą: Przy ulicy Prostej do portyera jednego z domów, Krawczyka, przybył Aleksander Okuszyn i począł mu pokazywać amerykański pistolet repetyerowy Browninga. Wyjął cały ładunek 7 nabojów, a widocznie nie wiedząc, że pistolet ma prócz tych 7 nabojów jeszcze ósmy w lufie, zmierzył do 10-letniej Krawczykównej. Padł strzał i dziewczynka zginęła na miejscu. Okuszyn widząc co się stało, nabił pistolet i drugim strzałem odebrał sobie życie.

— **Konkurs na polski strój kobiecy** bądź obmyślany zupełnie oryginalnie, bądź oparty na pomysłach dawnych, zaczerpniętych z historyi polskiego narodu, lub też na ubiorach używanych przez lud polski, rozpisał warszawski tygodnik *Swiat kobiecy* (Warszawa, ul. Włodzimirska l. 6). Nagroda I. wynosić będzie 50 rubli, nagroda II. 25 rubli. Termin konkursu oznaczono na dzień 1 grudnia.

— **Rozrost Warszawy.** Pomimo silnych i dotkliwych przesileń, doznanych pod koniec w. XVIII i w środku w. XIX, wzrosła Warszawa ogromnie w ciągu ostatnich lat 40.

W roku 1865 liczył gród nadwiślański 243.512 osób ludności, zaś w dniu 3 stycznia 1904 r. 711.382 osób; zwiększenie wynosi zatem 217 proc., czyli powiększenie jest większe niż trzykrotne. Obecnie Warszawa jest dwunastem miastem Europy co do liczby ludności.

W r. 1866 liczono w Warszawie 3270 realności, w r. 1904 — 5905; zwiększenie wynosi 81 proc., co równa się prawie trzykrotnemu powiększeniu.

Dochód z domów obliczano w r. 1866 na 5,529.771 rubli, w r. 1901 dla podatku szacunkowego na 34,805.540 rubli, zwiększył się zatem dochód o 520 prc., t. j. więcej niż sześciokrotnie.

Dla podatku skarbowego od nieruchomości miasta Warszawy obliczono w r. 1903 dochód z tych nieruchomości na 40,790.684 rubli. Jest to zwiększenie od r. 1866 o 637·66 prc. czyli prawie 7 i pół razy. W r. 1866 było najwięcej realności z dochodem do 1.000 rubli, 47·39 prc. liczby ogólnej, w r. 1903 najmniej z dochodu od 7.050 do 10.000 rubli (13·67 prc.) i od 10.000 do 15.000 rubli (12·41 prc.).

Zakładów przemysłowych liczono w Warszawie w 1866 r. — 366, w 1903 r. 491. Zwiększenie wynosi 34 prc.

Zajętych robotników fabrycznych było w 1866 r. 6.342, w 1903 r. 31.497. Zwiększenie wynosi 397 prc. czyli prawie pięciokrotnie

Wartość produkcyi fabrycznej podawano w roku 1866 na 10,060.884 rubli, w r. 1903

na 74,345.122 rubli. Zwiększył się zatem o 639 prc., t. j. więcej niż 7 razy.

W roku 1866 pracowało w Warszawie 8.406 rzemieślników, w 1903 r. 18.439. Zwiększenie wynosi 119 prc., t. j. liczba rzemieślników więcej niż się podwoiła.

Wartość produkcyi rzemieślniczej obliczono do roku 1866 na 4,749.581 rubli, w r. 1903 wartość produkcyi małych zakładów rzemieślniczych, niemających charakteru fabryk, miała wynosić 13.692.408 rubli. Zwiększenie wynosi 134 prc. Jest to więcej niż potrojenie wartości.

— **W Łodzi** szerzy się szkarlatyna i tyfus.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Jasła telegrafują nam: Miejski komitet wyborczy w Jaśle postawił jednogłośnie kandydaturę księdza Leona Pastora na posła do Sejmu. *Dr. Pawłowski* przewodniczący. *Drzymuchowski* sekretarz.

§ Sejmik relacyjny. Z Rawy ruskiej donoszą: W tych dniach odbyło stę tutaj zgromadzenie wyborców, na którem poseł do Rady państwa, Paweł ks. Sapieha zdawał sprawozdanie ze swej działalności poselskiej. Po wysłuchaniu sprawozdania, udzieliło zgromadzenie posłowi wotum zaufania.

§ Zamach na pociąg z zemsty. Z Bochni donoszą do *Nowej Reformy:* Na linii kolejowej między Kłajem a Bochnią spostrzeżono na szynach belki, kamienie i beczki, ułożone widocznie w celu wykolejenia pociągu. Zamach jednak nie udał się, przeszkodę spostrzeżono zawczasu, a starostwo bocheńskie rozesłało żandarmów, aby dostać w ręce zbrodniarza. Uwięziono go też dzisiaj. Nazywa się Stanisław Łopata i jest wyrobnikiem. Miał to być akt zemsty na budniku.

§ Tajemnicze morderstwo. Niedaleko stacyi Louków koło Cieszyna znaleziono we czwartek na torze kolejowym zwłoki zamordowanego człowieka, które położono prawdopodobnie na tor w tym celu, by ukryć morderstwo. W sprawie tej wdrożono dochodzenia karne.

§ Morderstwo i samobójstwo. W Zamulińcach nad Prutem w nocy z 18 na 19 b. m. zamordował tamtejszy włościanin Jan Wolski swą matkę, poczem odebrał sobie życie przez utopienie się w Prucie. Powodem tej tragedyi rodzinnej były nieporozumienia majątkowe.

Kronika zagraniczna.

* Zaślubiny. Jak z Madrytu donoszą, ogłoszono publicznie wiadomość o bliskich zaślubinach ks. Ferdynanda bawarskiego z infantką Maryą Teresą. Ślub odbędzie się z końcem stycznia 1906.

* Rozwód d'Annunzia. Jak z Berna szwajcarskiego donoszą, Rada związkowa postanowiła odmówić słynnemu pisarzowi włoskiemu, Gabryelowi d'Annunzio, obywatelstwa szwajcarskiego. Powodem odmowy jest notoryczny fakt, rozgłoszony przez dzienniki, że d'Annunzio tylko w tym celu chce zostać poddanym szwajcarskim, aby rozwiązać swoje prawnie zawarte małżeństwo.

* Krwawy dramat małżeński w sądzie. Z Zurychu donoszą: Niejaki Reichenberger, rzeźnik z Monachium, wytoczył w Zurychu żonie swojej proces rozwodowy. W czasie onegdajszej rozprawy, gdy żona składała zeznanie przeciw mężowi, ten podbiegł do niej i zadał jej nożem cios w głowę. Rauną przewieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala, gdzie stan jej uznano za bardzo poważny, gwałtownego zaś męża zabrano wprost z sądu do więzienia.

* Aresztowanie fałszerza weksli. W mieście Lübeck — jak donoszą z Berlina — aresztowano onegdaj tamtejszego kupca Wilhelma Bohnhoffa pod zarzutem sfałszowania weksli na około 400.000 K.

* Kongres międzynarodowy w sprawie opieki nad niemowlętami, otwarty został we czwartek w Paryżu.

* Z księgi okrucieństw. Z Paryża donoszą: Socyalistyczny deputowany Rouanet ogłasza w dzienniku *Humanité*, na podstawie urzędowych aktów, że kapitan Thonosse w lasach francuskiego Konga urządził t. zw. obozy zakładników, w których zatrzymuje murzyńskie kobiety i dzieci dopóty, póki ich mężowie lub ojcowie nie wykonają nałożonych na nich prac lub nie zapłacą podatku.

* Katastrofa kolejowa. Niedaleko Belgradu nastąpiło wczoraj zderzenie pociągu ciężarowego z mięszanym. Poniósł śmierć hamowniczy. W skutek katastrofy zatrzymać się musiał na dworcu w Belgradzie idący do Konstantynopola pociąg Orientexpress, a jadącym nim dwu córkom księcia bułgarskiego złożył wizytę król Piotr. Dziś ma być linia na powrót otwarta.

* Wypadek w menażeryi. Wielką panikę w Selly w Yorkshire wywołała w tych dniach lwica, która podczas przedstawienia wyrwała się z klatki. Murzyn-poskramiacz, Lowtarno, miał wejść do klatki, a miss Marcella, córka właściciela menażeryi, stała tuż za nim, aby zamknąć kratę, gdy pogromca wejdzie do wnętrza. Przyczajona lwica, która już przedtem kilkakrotnie rzucała się na murzyna, skoczyła w półotwartą kratę, ukąsiła go silnie w ramię i rzuciła się na dziewczynę; całą siłą potężnej łapy uderzyła ją w ramię i niemal ponad głowami uciekającej w popłochu publiczności wyskoczyła na ulicę, gdzie schroniła się pod wozem cyrkowym. Około 12 ludzi z grubemi linami i sieciami obstąpiło dzikie zwierzę, lecz gdy jeden z nich nieco się zbliżył, lwica rzuciła się na niego, zdarła mu całą skórę z czaszki i ukąsiła w ramię. Ostatecznie udało się zarzucić jej lasso na szyję i po dwudziestu minutach, na wpół uduszoną, ale bezustanie ryczącą, zawlec do klatki.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc październik i zawiera: I. Listy Zygmunta Krasińskiego do Pani Joanny Bobrowej. Z autografów wydał i przypisami objaśnił Leopold Méyet. — II. „O Morskie Oko“. Wywód praw polskich przed sądem polubownym w Hradcu, napisał dr. Oswald Balzer. — III „Pamiętnik Napoleona Sierawskiego, oficera konnego pułku Gwardyi za czasów ks. Konstantego“. — IV. „Z dziejów konfederacyi barskiej. Teki Teodora Wessla, podskarbiego w. kor. (1769—1772)“, napisał Kazimierz Pułaski. — V. Turzonowie w Polsce i ich stosunki z Fuggerami. Kartka z dziejów Krakowa w epoce humanizmu, napisał Jan Ptaśnik. — VI. „O misyonarzach w Wilnie“, napisał Wołyniak. — VII. „Trzynaście dni na wodach Grecyi“, przeżył i opisał Dezydery Ostrowski.

Ze sztuki. Ze względu na otwarcie drugiej wielkiej jesiennej wystawy, które nastąpi we środę o godzinie 12 w południe lokal Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych będzie zamknięty przez poniedziałek i wtorek.

Obecna wystawa kończy się w nadchodzącą niedzielę po południu.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś w sobotę, (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevygo. Pierwszy występ Józefiny Kurtz-Wodosławskiej (Rachela) i Ernesta Cammaroty (Eleazar), oraz występ J. Jeromina.

W niedzielę o godzinie 12 w południe: Na dochód domu sierót „Poranek artystyczny“, urządzony staraniem komitetu Pań. Program szczegółowy w afiszach.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Wicek i Wacek“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Chopin“, opera w 4 aktach, napisana przez J. Orefice na tle melodyj Fr. Chopina, słowa A. Orvieto. Występ Margot Kaftalówej, Maryi Mokrzyckiej-Pilarz i Henryka Drzewieckiego.

W poniedziałek po raz pierwszy (nowość) „Birbant“, trywialna komedya w 4 aktach Oskara Wildea, z udziałem pp. Gostyńskiej, Michnowskiej, Węgrzynowej, Zielińskiej, Adwentowicza, Nowackiego, Feldmana, Fritschego i innych.

We wtorek, po raz drugi „Aida“, opera w 5 aktach Verdiego. Drugi i przedostatni występ gościnny Ernesta Cammaroty.

We środę, po raz drugi „Birbant“, trywialna komedya w 4 aktach Oskara Wildea.

We czwartek, po raz drugi „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla. Rozpocznie „Cavalleria rusticana“. Trzeci i ostatni występ Ernesta Cammaroty oraz występ Margot Kaftalówej, Wiktora Grąbczewskiego i Józefa Szymańskiego.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przyznało Marcelemu Frankiewiczowi, emerytowanemu nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły ludowej w Cewkowie, w okręgu cieszanowskim, za 40-letnią wierną służbę, medal honorowy ustanowiony z okazyi 50-letniego Jubileuszu najmiłościwszych Rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór Salomona Seifmanna na reprezentanta religii izraelickiej do Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie; zamianowała dr. Antoniego Borysa, zastępcą nauczyciela gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu; przeniosła ks. Bazylego Łycynę, zastępcę katechety w szkole realnej w Jarosławiu, do gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; zamianowała w szkołach ludowych: Kazimierza Hrabina, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Nadwórnie; Kaliksta Lewandowskiego, nauczycielem kierującym 5 klasowej szkoły męskiej w Brzeżanach; Damiana Chomiaka, nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Brzozowie; ks. Antoniego Typrowicza, nauczycielem religii rzym. kat. 5 klasowej szkoły w Dukli; Michalinę Mometównę, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Borszczowie; Helenę Fijałkównę i Helenę Raffayównę, nauczycielkami 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Białej; Antoniego Łanowego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Kniażem; Jana Kostyszyna, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Sarańczukach; Emilię Jarosiewiczównę, nauczycielką 2-klasowej szkoły w Cmolasie; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Emila Korabiowskiego w Kotowie; Ryszarda Kurzbauera w Glinnej; Stanisława Waligórskiego w Międzybrodziu lipnickiem; Antoniego Pępiaka w Lubszy; Jana Wierońskiego w Borzęcie; Stanisława Polka w Korabnikach; Herminę Lauterbachównę w Zielonej; oraz przeniosła: Andrzeja Sałęgę nauczyciela 1-klasowej szkoły w Trąbkach, na równorzędną posadę do szkoły w Kunicach; Józefę Kwiatkowską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Bartkówce, na równorzędną posadę do szkoły w Dembowie; Michała Czurę, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Rożniatowie, na równorzędną posadę do szkoły w Rudołowicach; Stefanię Duminównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Schodnicy, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Letni.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Falisz, w okręgu stryjskim, z zakresu szkolnego w Stańkowie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Faliszu; zorganizowała trzecią 1-klasową szkołę w Nienadówce w okręgu kolbuszowskim; 1-klasową szkołę, w Majdanie w okręgu gródeckim; 1-klasową szkołę w Mądzelówce, w okręgu podhajeckim; tudzież przekształciła 1-klasową szkołę w Szufnarowej, w okręgu strzyżowskim, na 2-klasową; 1-klasową szkołę w Zyznowie, w okręgu strzyżowskim, na 2-klasową.

Rada szkolna krajowa przyznała bezprocentowe pożyczki na budowę szkół: gminie Tłumaczyk, w okręgu kołomyjskim w kwocie 6000 K.; gminie Semenów w okręgu trembowelskim, w kwocie 4000 K.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Początki arytmetyki i algebry dla niższych szkół średnich, napisał K. Brzostowicz. Cz. I. na kl. I. i II. wydanie piąte. W Sanoku. Nakładem księgarni Karola Pollaka“ w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 1 korona 20 hal.

Rada szkolna krajowa postanowiła w końcu zaliczyć książkę p. t. „O zakładaniu spółek mleczarskich pod patronatem Wydziału krajowego, napisał dr. Franciszek Stefczyk. Lwów 1905. Nakładem Wydziału krajowego. Cena egzemplarza 40 hal.“ i książkę tegoż autora tej samej treści napisaną w języku ruskim p. t. „O заснoвуваню спілок молочарских під Патронатом Видїлу краєвого“ w poczet książek zaleconych do bibliotek szkolnych okręgowych, seminaryów nauczycielskich i bibliotek szkół ludowych dla użytku nauczycieli.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Bank krajowy podniósł eskont weksli o pół procent, t.j. na 5 procent, względnie dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na $4^1/_2$ prc.

Oprocentowanie innych interesów pożyczkowych gotówkowych, na zastaw papierów i za hipotecznem zabezpieczeniem pozostaje niezmienione; 5 procent, względnie $4^3/_4$ prc.

Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego postanowił, odnieść się do Rządu o osobną subwencyę z funduszów państwowych na hodowlę bydła wyłącznie w celach rzeźnianych.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 15 do 21 października 1905, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 7·95 do 8·15, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·— do 6·20, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·20 do 6·60, pastewny 5·50, do 5·80, owies stary 6·10 do 6·30, nowy —·—, do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·25 do 9·—, pastewny 6·60 do 6·90, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·— do 6·20, nowy —·— do —·—, wyka stara 6·75 do 7·—, nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona 55·— do 65·—, biała 47·50 do 55·—, szwedzka 55·— do 70·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·40, do 11·60, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 10·10 do 10·40, nasienie konopne 9·— do 9·25, chmiel 50·— do 70·—, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 17·50 do 18·50, salonowa 19·50 do 21·50, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 35·90 do 36·30, ekskontyngentowany —·— do —·—.

Sejm.

(37 posiedzenie II sesyi VIII peryodu).

Lwów, 21 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 45 przed południem.

Po odesłaniu pisma sądu obwodowego w Wadowicach o wydanie p. ks. Stojałowskiego, ściganego o obrazę czci, do komisyi prawniczej — odczytali sekretarze wniesione petycye. Dla poparcia niektórych z nich zabierali głos pp. Skołyszewski, Staruch, Krzysztofowicz, Męciński, (zwierzchności gminnej Dąbrowy o subwencyę na budowę wodociągów), dr. Kolischer (w sprawie petycyi podpisanej przez wszystkie Izby handlowe i Związki browarniczy i fabryczny w sprawie podwyższenia opłat od piwa) i Leon hr. Piniński (w sprawie udzielenia subwencyi dla pogorzelców gminy Turówka, powiatu skałackiego).

Z kolei odczytali sekretarze szereg wniesionych interpelacyj. Między innemi p. ks. Szpondra i tow. w sprawie kamieniołomów w Jaremczu; p. ks. Stojałowskiego i tow. w sprawie dowolnej zmiany nazw Lipnika i Hałcnowa, w powiecie bialskim, na Kunzendorf i Alsen; p. Stapińskiego i tow.: 1. w sprawie zakazu odbycia zgromadzenia w Gręboszowie; 2. w sprawie zaopatrzenia kraju w dostateczną ilość aptek, 3. w sprawie wymiaru podatków przez starostwo w Dobromilu; 4. w sprawie wyboru rady gminnej w Pleszowie; 5. w sprawie konkurencyi kościelnej w Jedliczu i 6. w sprawie polepszenia bytu egzekutorów podatkowych; p. Krempy i tow. w sprawie kolczykowania świń.

Następnie odczytano zgłoszone wnioski: p. Vayhingera i tow. o dodatek drożyźniany dla nauczycieli szkół ludowych w Przemyślu; p. dr. Fruchtmana i tow.: 1. w sprawie zaradzenia brakowi sił przy Najwyższym Trybunale kasacyjnym w Wiedniu i zaprzestania powoływania do tego Trybunału radców sądów krajowych wyższych z Galicyi jako sił pomocniczych i 2. o dodatek drożyźniany dla nauczycieli szkół ludowych w Stryju; p. Potoczka i tow. o zniesienie myt; p. ks. Wesolińskiego i tow. w sprawie nakazu zamykania szynków w niedziele i święta katolickie od godziny 6 wieczorem dnia poprzedniego do godziny 6 rano dnia następnego i p. Filipa Włodka i tow. o uwolnienie włościan od podatków konsumcyjnych za mięso ze zwierząt, dorżniętych z konieczności.

P. ks. Czartoryski wniósł o przekazanie komisyi budżetowej wniosków w sprawie przyznania nauczycielstwu ludowemu dodatków drożyźnianych, a odesłanych przez Izbę do komisyi szkolnej. Uchwalono.

Z porządku dziennego nastąpiło uzasadnianie wniosków, zgłoszonych na czwartkowem posiedzeniu.

P. ks. Wesoliński żądał polecenia Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi wnioski: w sprawie organizacyi powiatowych szkół gospodyń wiejskich przez kraj subwencyonowanych; oraz w sprawie założenia krajowej szkoły gospodyń wiejskich w powiecie jasielskim, która byłaby wzorem dla szkół powiatowych i przy której odbywałyby się kursa dla wykształcenia nauczycielek do powiatowych szkół gospodyń wiejskich.

Wniosek ten przekazał Sejm komisyi gospodarstwa krajowego.

P. Stapiński uzasadniał wniosek, domagający się polecenia Wydziałowi krajowemu, aby wstrzymał egzekucyę przeciw gminie Komborni, pow. Krosno, o zapłatę kwoty 126 K. 88 h. szpitalowi w Budapeszcie za Agatę z Mików zamężną Frencel i kwoty 1216 K. 18 h., którą ma zapłacić Zakładowi sierót (Gizeli) w Temeszwarze za utrzymanie Mateusza Prejsnera. Nadto żądał wnioskodawca polecenia Wydziałowi krajowemu, aby należytości te wypłacić z funduszów krajowych.

Wniosek przekazano komisyi budżetowej.

P. Kramarczyk żądał w swym wniosku powzięcia przez Sejm uchwały, by w szkołach ludowych wyłącznie wiejskich o charakterze niższego typu czas wakacyj szkolnych pozostał ten sam jak dotąd, t. j. lipiec

i sierpień, przymus natomiast szkolny ograniczony został na czerwiec i wrzesień. W motywach podniósł wnioskodawca, że z praktycznego codziennego życia okazało się, iż w szkołach ludowych na wsi czas trwania wakacyj szkolnych przez dwa miesiące, t. j. lipiec i sierpień, jest bezwarunkowo za krótki, ze względu, iż na wsi dzieci obowiązane do szkoły aż do 12 roku życia, dzisiaj przy wielkim braku robotnika i sług w bardzo wielu wypadkach są rodzicom w domu i przy pracy na roli koniecznie potrzebne i użyteczne, jako to do paszenia trzody i t. p. łatwych prac.

Wniosek odesłano do komisyi szkolnej.

P. ks. Wilczkiewicz domagał się wezwania Wydziału krajowego, aby zbadał i poddał rzeczowej krytyce dziś obowiązujący regulamin służbowy sług, poprawił go w w duchu postępowym chrześciańskiej wolności i równości i z odpowiednim projektem poprawionego regulaminu wystąpił przed Sejm na następującej sesyi.

Wniosek ten przekazała Izba komisyi administracyjnej.

P. Szwed uzasadniał wniosek żądający, by Sejm ze względu na obecnie panującą drożyznę, przyznał nauczycielom szkół ludowych, powiatu żywieckiego, nadzwyczajną subwencyę w wysokości 20 prc. ich dotychczasowej płacy.

Po odesłaniu tego wniosku do komisyi budżetowej, uzasadniał p. ks. Stojałowski swój wniosek o zmianę ustawy krajowej z dnia 15 sierpnia 1895 Nr. 62. Dz. u. i r. kr. w tym kierunku, że umowy zawarte między stronami aż do 200 K. są wolne od przymusu notaryalnego, i mają być uważane za sprawy hipoteczne drobiazgowe. Wniosek odesłał Sejm do komisyi prawniczej, poczem p. ks. Stojałowski uzasadniał jeszcze drugi swój wniosek z żądaniem wezwania Rządu, ażeby rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o nowych taryfach dla podwód objaśnił i postanowił: 1. że nowa taryfa za podwody ma zastosowanie nietylko w wypadkach dostarczania podwód dla wojska, ale także w razie dostarczania podwód dla władz politycznych, jak: geometrów, żandarmów i t. d. i 2. że władze wojskowe nie powinny obchodzić przepisów nowej ustawy przez zawieranie prywatnych umów z przedsiębiorcami - spekulantami, ani też z właścicielami podwód poza przestrzenią maksymalną.

Po odesłaniu wniosku do komisyi prawniczej, p. Krempa w krótkiem przemówieniu domagał się w postawionym przez siebie wniosku wezwania Rządu do założenia państwowej szkoły średniej w Tarnobrzegu, ze względu na to, że w powiecie tym, liczącym 74 gmin wiejskich z pięcioma miasteczkami, niema dotychczas żadnej szkoły średniej, a więcej aniżeli 400 uczniów zmuszonych jest uczęszczać do szkół średnich w Rzeszowie, Tarnowie, Krakowie, Dębicy i Mielcu.

Wniosek, w myśl propozycyi p. Krempy, przekazano komisyi szkolnej.

P. dr. Korol żądał znów wezwania Rządu, aby w jak najkrótszym czasie założył w Samborze gimnazyum z językiem wykładowym ruskim.

Również i ten wniosek odesłała Izba do komisyi szkolnej.

Wreszcie uzasadniał p. Kazimierz ks. Lubomirski zgłoszony przez siebie wniosek o przyznanie nauczycielstwu ludowemu powiatu myślenickiego aż do chwili uregulowania płac według norm, mających być uchwalonemi, dodatku drożyźnianego w wysokości odpowiedniej procentowemu podniesieniu cen mięsa i innych artykułów żywności wedle wniosku Wydziału krajowego, który tenże miałby w porozumieniu z Radą szkolną krajową jeszcze w ciągu obecnej sesyi przedłożyć Sejmowi. Nadto żądał wnioskodawca wezwania Wydziału krajowego, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał i ewentualnie przedłożył wnioski, celem założenia krajowego Stowarzyszenia spożywczego dla nauczycieli ludowych z siedzibą we Lwowie i filiami komisowemi we wszystkich miastach powiatowych dla dostarczania nauczycielom różnych artykułów, jeżeli nie konsumcyjnych, to przynajmniej domowego i osobistego użytku po cenach jak najbardziej zbliżonych do kosztów produkcyi i zarządu.

Wniosek ten przekazano komisyi budżetowej.

Z kolei uchwalił Sejm, w myśl wniosku komisyi szkolnej przekazać kapitał, pochodzący z zapisu ś. p. Ksawerego Polanowskiego na rzecz szkoły ludowej w Równi, w powiecie liskim, przechowany w Wydziale krajowym, a ulokowany w papierach wartościowych nominalnej wartości 4700 koron i w książeczce Banku krajowego na 65 koron 70 h., razem 4765 koron 70 h., na własność funduszowi szkolnemu miejscowemu w Równi z tem przeznaczeniem, że dochody z tego kapitału, począwszy od r. 1906, mają być używane na pokrywanie nadzwyczajnych wydatków na budynek szkolny w Równi określonych w art 9 ustawy krajowej z dnia 24 kwietnia 1894 nr. 49, dz. u. k.

W myśl wniosku tej samej komisyi o rezolucyi posła Szajera w sprawie zakładania szczepników przy każdej szkole ludowej na wsi, postanowił Sejm następnie, po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. ks. Stojałowski i Leon hr. Piniński wezwać Radę szkolną krajową, aby z całym naciskiem przeprowadziła zakładanie ogrodów szkolnych przy szkołach ludowych, w których nauczyciele byliby obowiązani do praktyki z dziećmi szkolnemi, tudzież aby zapobiegła niszczeniu ogrodu przy zmianie nauczyciela.

P. Leon hr. Piniński popierając gorąco powyższą rezolucyę komisyi szkolnej domagał się, by okręgowi inspektorowie szkolni wpływali na zakładanie przy szkołach ludowych ogrodów szkolnych oraz zachęcali do sadzenia drzew owocowych.

W dalszym ciągu posiedzenia przekazała Izba w myśl wniosków rozmaitych komisyj Wydziałowi krajowemu do zbadania: petycyę gminy m. Krakowa w sprawie zmiany ustawy z r. 1877 o poborze opłat od psów w mieście Krakowie; prośbę mieszkańców przysiółka Stanowiska ad Kopytowa o utworzenie z tegoż przysiółka samoistnej gminy; prośbę osady Konopicy o utworzenie samodzielnej gminy administracyjnej z rozparcelowanego obszaru dworskiego Kaltwasser; prośbę gminy miasta Monasterzysk o kreowanie starostwa w tejże miejscowości; sprawę wyodrębnienia miasteczka Laszek murowanych od wsi Laszek; oraz petycyę mieszkańców przysiółków Zielonej, Dziembronia i Bystrzyca ad Żabie o utworzenie z tych przysiółków samoistnej gminy.

Po przejściu do porządku dziennego nad petycyą gminy Peczeniżyna o rozszerzenie powiatu sądowego peczeniżyńskiego, uchwalono następnie przekazać jeszcze Wydziałowi krajowemu do zbadania: petycyę gmin Makowa, Białej, Juszczyna, Skawiny, Osielca, Kojszówki i wielu innych w przedmiocie założenia w miasteczku Makowie starostwa; petycyę magistratu miasta Buczacza o przyznanie z funduszów krajowych kwoty 12.000 koron na wykupno gruntów do uregulowania drogi krajowej i drogi gminnej I. klasy Buczacz-Nagorzanka; petycyę Leibisza Bergmana, dzierżawcy rogatek krajowych, o opust czynszu dzierżawnego w kwocie 18.400 koron, lub o rozwiązanie kontraktu; oraz petycyę mieszkańców Toporowa w sprawie subwencyi na dojazd z Toporowa do stacyi kolejowej w Ożydowie.

Na tem o godzinie 2.50 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie z powodu braku kompletu.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godz. 10 przed południem.

* * *

Z komisyj i klubów sejmowych.

Komisya reform agrarnych odbyła wczoraj pod przewodnictwem p. Sękowskiego kilkugodzinne posiedzenie, na którem przeprowadzono generalną dyskusyę nad przedłożeniem Wydziału krajowego o parcelacyi. Po zamknięciu dyskusyi, w której okazało się, że strona finansowa przedłożenia Wydziału krajowego nie znajduje w komisyi poparcia, uchwalono dla tego przedłożenia wybrać subkomitet, w skład którego weszli pp.: dr. Skałkowski, dr. Rutowski, Hupka, dr. Jaworski i Tadeusz Cieński.

W obradach komisyi wziął także udział członek Wydziału krajowego i szef departamentu rolniczego p. dr. Pilat.

W komisyi szkolnej w obecności Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Pławka przeprowadzono wczoraj dłuższą, niezwykle ożywioną dyskusyę nad referatem p. JE. Stanisława hr. Tarnowskiego o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej w sprawie stanu wychowania publicznego w szkołach średnich. Dyskusyi nie ukończono; odroczono ją do dziś.

W komisyi sanitarnej referował wczoraj p. Władysław Czaykowski o wniosku p. Marsa w przedmiocie zakładania domów przytułku dla starców i kalek. Uchwałę w tym przedmiocie odroczono do następnego posiedzenia. Następnie na podstawie referatu p. dr. Wursta uchwaliła komisya przedłożenie Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia szpitala w Husiatynie.

Na posiedzeniu komisyi zgłosili samoistne wnioski: p. dr. Wurst w sprawie zaopatrzenia gmin w kraju w zdrową wodę do picia i o wyjednanie ustawy, normującej handel starzyzną, a p. dr. Gluziński o utworzenie lekarzy szkolnych.

Komisya bankowa przeprowadziła wczoraj w obecności członka Wydziału krajowego p. dr. Pilata i dyrektorów Banku krajowego dr. Zgórskiego i dr. Domaszewskiego dyskusyę nad referatem p. Hupki o sprawozdaniu Wydziału krajowego o Banku krajowym. P. Gorayski wniósł, ażeby załatwienie sprawozdania o Banku krajowym odroczyć do czasu, gdy Sejm załatwi sprawozdanie Wydziału krajowego o parcelacyi.

Klub autonomistów ukonstytuował się na wczorajszem posiedzeniu. Prezesem klubu, w miejsce JE. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, który po wybraniu go na Prezesa wiedeńskiego Koła polskiego godność tę złożył, wybrano p. JE. Leona hr. Pinińskiego.

Na cześć swego byłego prezesa p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego daje klub w niedzielę obiad.

W gmachu sejmowym odbyła się wczoraj kilkugodzinna konferencya delegacyi wiecu miast większych z członkami prezydyum sejmowej komisyi budżetowej, w sprawie wynagrodzenia, przyznać się mającego 37 miastom, posiadającym dziś prawo propinacyi, z ogólnych dochodów, jakie kraj od r. 1911 pobierać będzie z tytułu opłat szynkarskich i podwyższonej opłaty od piwa. Delegaci miast przedstawili niekorzystny stan finansów miejskich, jaki wytworzy się po zniesieniu propinacyi i domagali się znaczniejszego podwyższenia sumy ryczałtowej, proponowanej przez Wydział krajowy w projekcie ustawy w sumie 1 i pół miliona kor. Prezydyum komisyi budżetowej wzięło życzenia delegacyi miejskie *ad referendum*.

* * *

Na dziś po południu zwołana została komisya administracyjna; na poniedziałek rano komisya agrarna, na popołudniu komisye: wodna, parlamentarna i klub autonomistów, a na wtorek rano komisya drogowa.

OSTATNIA POCZTA.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu czeskiego Namiestnik hr. Coudenhove zabrał głos do oświadczenia w przedmiocie ordynacyi wyborczej do Sejmu, uznając konieczność jej ze względu na ekonomiczny i kulturalny rozwój kraju i w celu uzyskania równości z ordynacyą parlamentarną. Jednakże Rząd stanowczo nie zamyśla zgodzić się na naruszenie stosunku sił obu narodowości, który można zachować przez utworzenie kuryi narodowościowych. Gdyby jednakże stronnictwa doprowadziły do zgody na innej obszerniejszej podstawie w sprawie ochrony narodowości, to Rząd powitałby to z radością. Rząd zgodziłby się ewentualnie na utworzenie kuryi powszechnej z 36 posłami ze względu na warstwy, których dłużej nie można już trzymać zdala od wyborów, jeżeli chce się uniknąć niemiłych konsekwencyj. Rząd liczy na to, że oba stronnictwa w kraju wezmą wymienione sprawy pod rzeczowe obrady.

Poseł Herold postawił wniosek o reformę wyborczą w kierunku rozszerzenia władzy Sejmu, odpowiedzialności Rządu przed Sejmem, reformy finansów krajowych i prawnego uregulowania stosunku obu narodowości.

Poseł Eppinger wniósł o otwarcie dyskusyi nad zasadami wniosku p. Herolda, co też uczyniono. Następnie posłowie Eppinger i Prade przemawiali przeciw odesłaniu wniosku p. Herolda do komisyi powołanej do rozpatrzenia innych wniosków o reformę wyborczą. Niemcy zasadniczo są za rozszerzeniem prawa wyborczego, ale żądają stanowczo ustawowej ochrony dla mniejszości narodowościowej.

Wniosek Herolda uchwalono przeciw głosom niemieckim. — Następne posiedzenie we wtorek.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego poseł dr Lueger i towarzysze postawili wniosek nagły o wezwanie Wydziału krajowego, ażeby na przyszłą sesyę sejmową przygotował reformę wyborczą w duchu powszechnego głosowania. Nagłość wniosku i sam wniosek uchwalono ogromną większością przeciw głosom posłów z Izb handlowych i wielkiej własności.

Dyskusya nad trzema nagłymi wnioskami w sprawie zajść w Bernie zajęła trzy posiedzenia Sejmu morawskiego. — Wczorajsze trzecie w tej sprawie posiedzenie było również burzliwe. Nagłość odrzucono, w obec czego wnioski będą traktowane regulaminowo.

Głos Narodu podaje interview z Arcybiskupem ks. Simonem, który oświadczył, iż uważa za konieczność sprawę wychowania duchowieństwa polskiego w północnej Ameryce. Trzeba w tym celu założyć w jednej z dyecezyj galicyjskich seminaryum polsko - amerykańskie, w którem kształciliby się Polacy z Ameryki, aby potem jako księża objąć parafie polskie w Ameryce dziś albo opróżnione, albo obsadzone przez duchownych irlandzkich. Tylko w ten sposób można zapobiedz szybkiemu wynaradawianiu się ludu polskiego w północnej Ameryce, gdyż wówczas szkółki parafialne, istniejące przy każdym prawie kościele polskim, byłyby naprawdę szkołami polskiemi. Akcya już jest rozpoczęta i właśnie celem podróży ks. Arcybiskupa jest założenie polsko - emerykańskiego seminaryum w Galicyi.

Z Krakowa — mówił ks. Arcybiskup — jadę do Lwowa, gdzie również będę konferował w tej sprawie. — Funduszów dostarczy Ameryka w części znacznej. Pożądanem było by jednakże, ażeby również Polacy w kraju przyczynili się do utworzenia zakładu.

Parlament australski w Melbourne uchwalił 33 głosami przeciw 21 wniosek o wysłanie petycyi do króla na rzecz *homerule'u* w Irlandyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 października. *(Tel. pr.)*. Dziś rano rozpoczęło się trzecie publiczne posiedzenie Zjazdu kobiet. Przewodniczyła p. Zofia Daszyńska-Golińska. Toczyła się dyskusya nad wczorajszymi referatami i wnioskami pań Bujwidowej i Centnerszwerowej w sprawie wychowania. Przemawiały panie: dr. Tylicka, Moszczeńska, Starzewska, Tułoziecka i Dobrowolska.

Wiedeń, 21 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał burmistrzowi m. Stanisławowa, Arturowi Nimhinowi, order Żelaznej Korony III. klasy.

Sekretarz sądowy w Krosnie, Teodor Stapf, mianowany sędzią powiatowym we Frysztaku.

Wiedeń, 21 października. Węgierscy ministrowie, pozostawieni na dotychczasowych stanowiskach, złożyli dziś w ręce Najj. Pana przysięgę jako tajni radcy. Następnie złożył przysięgę nowomianowany węgierski minister rolnictwa, bar. Feilitzsch.

Budapeszt, 21 października. *(Węg. B. kor.)* Z Wiednia donoszą: Po zaprzysiężeniu nowi Ministrowie węgierscy byli na audyencyi u Najj. Pana. Br. Fejérváry i Minister spraw wewnętrznych, Kristoffy będą dziś o 1 w południe przyjęci na osobnej audyencyi.

Kępno, 12 października. *(Tel. pryw.)*. Całe dobra Ossowskie sprzedała firma Drwęski i Langner radcy poznańskiego ziemstwa kredytowego p. Henrykowi Mańkowskiemu. Przewłaszczenie już nastąpiło.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Wilno, 21 października. *(Tel. pryw.)*. *Kuryer Litewski* donosi: Kurator okręgu naukowego zawiadomił dyrektorów szkół ludowych, że minister oświaty telegraficznie pozwolił aż do czasu wydania ogólnego rozporządzenia, ażeby zezwalano na wykład religii katolickiej w szkołach dla uczniów polskich po polsku, a dla białoruskich, litewskich, ażeby można było zorganizować naukę w ich języku rodzinnym.

Moskwa, 21 października. Urzędnicy, maszyniści, telegrafiści i służba kolei Moskiewsko Kazańskiej rozpoczęli wczoraj strejk. Strejkujący dopuszczają się wykroczeń.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 października 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 677·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 786·25, Akcye Anglobanku 319·—, Akcye Unionbanku 573·50, Akcye Länderbanku 447·—, Akcye Bankvereinu 569·75, Akcye Bodencredit 1040·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 563·50, Akcye kolei państwowych 679·50, Akcye kolei Południowej 123·50, Akcye kolei Elbethal 456·75, Akcye kolei Północnej 5785·—, Akcye kolei czerniowieckiej 587·—, Akcye Alpiny 543·50, Akcye Rima Muranyi 550·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2765·—. Akcye Fabryki broni 585·—, Akcye Tureckie tytoniowe 361·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 920·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·90. Renta majowa 100·10, Austryacka Renta koronowa 100·25, Węgierska Renta koronowa 95·75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·45, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·70, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·90, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·—, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·95, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·80, Losy tureckie 148·—, Marki 117·52, Ruble 254·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Kakao. Jak doświadczenie poucza, regularne, stałe używanie Kakao nie wychodzi tak bardzo na zdrowie, jak dotychczas mniemano. W skutek tego, że kakao zawiera w sobie bardzo często wiele tłuszczów (nieraz ponad 50%), wywołuje ono zaburzenia w trawieniu, które dają się następnie odczuwać jako: nadmierne przepełnienie żołądka, zbyt szybko objawiające się uczucie sytości, a dalej brak apetytu i zgaga. W kakao bowiem znajduje się składnik garbnikowy (t. zw. czerwień kakaowy), który powoduje powyżej nadmienione zaburzenia, a ponadto jeszcze uciążliwości w funkcyonowaniu kiszek, a bardzo często też zupełne zatkanie. W celu usunięcia tych ujemnych właściwości kakao, produkuje znana firma Jana Hoffa i puszcza w obieg wytwór pod nazwą: „Kandol-kakao“, który to wytwór, skutkiem bardzo ścisłego połączenia ze słodem, odznacza się nietylko wybornym smakiem i jest nadzwyczaj lekko strawny, ale nadto ma jeszcze tę zaletę, że w porównaniu z innemi znajdującemi się w obiegu sortami kakao, jest o wiele tańszy — Wyżej wspomniane połączenie ze słodem, którego błogie na zdrowie oddziaływanie coraz powszechniejsze zdobywa uznanie, sprawia, że zawartość tłuszczów u kakao znacznie się umniejsza (według analizy dokonanej w wiedeńskim Zakładzie dla badania środków żywności, z dnia 21. października r. z. o 19·33%), zatem Kandol-kakao uznać można jako rzeczywiście odtłuszczone i dla każdego organizmu bardzo łatwe do strawienia. W skutek tego zaś że zarazem posiada ono o wiele wyższą zawartość materyj pożywnych, okazuje się Kandol-kakao w wielu wypadkach jako bardzo ważny i dodatnio działający środek odżywienia, mianowicie zaś tam, gdzie idzie o zwalczenie skłonności do zdenerwowania, tudzież w wypadkach niekrewności i t. p — Kto przyzwyczajony do kakao, z pewnością też szybko polubi Kandol-kakao i uznawszy jego dobre skutki, będzie je też regularnie i stale używał. Kandol-kakao jest we wszystkich handlach towarów korzennych do nabycia, należy jednak wyraźnie żądać Jana Hoffa Kandol-kakao i na firmę Jana Hoffa baczną zwracać uwagę

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21 października 1905

	płacą walutą koron.		żądają walutą koron.	
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	—	101	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	50	100	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	30	100	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	99	20	99	90
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	20	99	90
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	92	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	30	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 października 1905.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·15	100·35
styczeń lipiec	100·—	100·20

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·95	101·15
kwiecień-październik	100·95	101·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·85	161·85
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·85	192·85
„ „ 1864 po 100 zł.	297·—	299·—
„ „ 1864 po 50 zł.	297·—	299·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·—	297·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·30	119·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·25	100·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493·—	494·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·25	129·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·—	101·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·90	101·90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·90	100·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·60	119·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95·85	96·05
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·50	164·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	219·—	221·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	217·—	219·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·95	97·95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·90	96·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	268·—	275·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·—	107·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·25	100·25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·—	99·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·—	111·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	146·20	147·20
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·40	100·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	301·—	311·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	302·—	312·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·10	102·—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·15	102·15
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·45	102·45
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·30	100·30
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	101·10	102·10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·65	101·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	117·15	118·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·15	118·15
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·25	102·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·25	94·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·—	100·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1897 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·—	27·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472·—	482·—
Clary 40 zł. m. k.	153·—	163·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	98·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·—	70·50
Palffy 40 zł. m. k.	177·50	187·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·—	36·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	60·—	64·—
Salma 40 zł. mk.	210·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	315·—	316·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2915·—	2925·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	675·25	676·25
Węg Banku kredyt 200 zł.	786·—	787·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	544·—	547·—
G[illegible] banku hip. 200 zł.	565·—	567·—
„ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
B[illegible]u dla krajów koronnych 200 zł.	446·90	447·90
[illegible] Austro-węg. 1400 k.	1649·—	1659·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	571·—	572·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·25	247·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5745·—	5785·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	587·—	589·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1010·—	1015·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	677·—	682·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	917·—	927·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	538·50	539·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2760·—	2770·—
Schodnicy 500 kor.	722·—	730·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	296·—	297·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·50	117·75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·42½	240·65
Paryż za 100 franków	95·55	95·75
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117·85
Włoskie banki	95·75	95·87½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16½	19·19½
20-markówka	—·—	—·—
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·70	95·90
Rubla	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1556/5 (4) [8313]

Na żądanie Miny Baumöhl z Chodorowa, odbędzie się dnia 7. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya całej realności obj. whl. 899 gm. Chodorów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.490 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 7332 kor. 77 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdza się z tą odmianą, że najniższa oferta ze względu na przepis § 151 oc. wynosi tylko 7332 kor. 77 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 1. października 1905.

Nr. 7.030.

Aviso.

Nach kaufmännischer Usance werden beschafft:

L. 7.030. [8290]

Doniesienie.

Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim:

Für das Militärverpflegs-(filial)-magazin / Dla (filii) wojskowego magazynu żywności.	Zusammen — Razem		Hiefon sind abzustellen ab Bedarfsmagazin — Miejsce dostawy: magazyn zapotrzebowania													
			im Novemb. w Listopad. 1905		im Dezemb. w Grudniu 1905		im Jänner w Styczniu 1906		im Februar w Lutym 1906		im März w Marcu 1906		im April w Kwietniu 1906		im Mai w Maju 1906	
	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa
	Meterzentner — Centnarów metrycznych.															
Przemyśl	19200	33100	1000	2000	4000	6000	4000	6000	3000	6000	3000	6000	3000	6000	1200	1100
Gródek	1700	7500	400	500	400	1000	300	1000	300	1000	200	2000	100	1000	—	1000
Jaroslau	—	11700	—	1000	—	2000	—	2000	—	2000	—	2000	—	2000	—	700
Łańcut	—	12500	—	500	—	1500	—	2000	—	2000	—	2000	—	2500	—	2000
Rzeszów	—	16500	—	2000	—	2000	—	3000	—	3000	—	2000	—	2000	—	2500
Dębica	—	8600	—	1200	—	1200	—	1200	—	1200	—	1400	—	1200	—	1200
Stryj	3300	5450	600	700	600	800	600	800	600	800	500	800	400	800	—	750

1. Die deutlich abgefassten, mit einer 1 Kronenstempelmarke versehenen Verkaufanträge, welche womöglich an ein kürzeres als vierzehntägiges Impegno nicht gebunden sein sollen, sind bis 3. November 1905 9 Uhr vormittags (Bahnzeit) bei der Intendanz des 10. Korps in Przemyśl versiegelt, mit der Bezeichnung: „Verkaufantrag auf Roggen und Hafer“ einzubringen. Das Impegno wird vom Verhandlungstage an gerechnet, diesen mit inbegriffen.

2. Nachträglich oder im telegraphischen Wege einlangende Verkaufanträge, sowie solche, welche an ein Impegno von weniger als 8 Tagen gebunden sind oder den hier verlautbarten und in dem unten angeführten Usancehefte enthaltenen Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

3. Die Verkaufanträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Mengen, oder auch nur auf kleinere Partien derselben bis 100 q herab gestellt werden, wobei sich aber anderseits die Heeresverwaltung ausdrücklich das Recht vorbehält auch nur den einen oder anderen Artikel, oder Teilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen. Der Preis kann per 1 q oder per 50 kg angegeben werden.

4. Unternehmer welche seit einem Jahre mit der Heeresverwaltung nicht in Geschäftsverbindung standen, haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss u. z. wenn sie protokollierte Firmen haben, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. Bezirkshauptmannschaft auf ämtlichem Wege bis spätestens zum Verhandlungstage bei der Intendanz des 10. Korps in Przemyśl einlange.

5. Die Verkäufer haben die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Kaution in der Höhe von 10 Prosent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der entstandenen Lieferung zu versichern. Diese Kaution hat der Verkäufer mit dem Verkaufbriefe beizubringen.

Produzenten, Gemeinden, sowie landwirtschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Kaution befreit.

Produzenten (Landwirte) haben zugleich mit dem Verkaufantrage Zeugnisse der betreffenden landwirtschaftlichen Korporation oder der zuständigen Bezirkshauptmannschaft über die Mengen der von ihnen selbstgefechsten Produkte beizubringen.

6. Die Lieferung der Frucht „nach Wahl“ oder „sukcessive“ ist unzulässig.

Die Anbote haben auf fixe Abstellungstermine zu lauten.

Die Abstellung der Artikel hat franko Depot der vorgenannten Verpflegsmagazine nach Weisung derselben zu erfolgen und ist jede Rate längstens mit Schluss des betreffenden Monats abzustellen.

Erstreckungen der Liefertermine für Roggen und Hafer über Mai 1906 hinaus werden nicht bewilligt.

7. Im Offerte muss die Provenienz der angebotenen Früchte immer angegeben werden. Anbote auf Brotfrüchte unter Vorbehalt der Abnahme der abfallenden Kleie bleiben unberücksichtigt.

8. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militärtarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufantrage zu bedingen. Den Lieferanten werden die Frachtbriefe gegen Rückvergütung der von den Verpflegsmagazinen etwa noch entrichteten Frachtdifferenzbeträge und Nebengebühren zu Reklamationszwecken überlassen werden.

Es wird aufmerksam gemacht, dass Spezialtarife auf den verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre, namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen bestehen, welche noch billiger sind, als der Militärtarif.

9. Die Verleihung ärarischer Säcke kann ausnahmsweise und nur soweit der Vorrat des betreffenden Magazins reicht, gegen Entrichnung der Leihgebühr zugestanden werden.

10. Der Roggen und Hafer muss die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben. Mit Insekten behaftete Frucht wird unter keiner Bedingung übernommen.

Die Erhebung des Qualitätsgewichtes und des Reinheitsgrades der eingelieferten Frucht erfolgt in Lieferungspartien von nicht mehr als höchstens 500 q Frucht (5 Waggons).

11. Die näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, sind dem für diese Ausschreibung ausgefertigten und bei der Korpsintendanz, bei den Militärverpflegsmagazinen in Przemyśl, Gródek, Jaroslau, Rzeszów, und Stryj, bei den Militär-Verpflegsfilialmagazinen in Dębica, Łańcut und Sambor, bei den Handels- und Gewerbekammern in Krakau und Lemberg, sowie bei den k. k. galizischen Landwirtschaftsgesellschaften in Krakau und Lemberg zur Einsicht aufliegenden Usancenhefte Nr. 7030 vom 15. Oktober 1905 zu entnehmen.

Usancehefte können bei den genannten Militärverpflegsmagazinen zum Preise von 16 Hellern bezogen werden.

12. Die Verkäufer müssen im Verkaufantrage und im Verkaufbriefe ausdrücklich anführen, dass ihnen das erwähnte Usancenheft Nr. 7030 vom 15. Oktober 1905 seinem vollen Inhalte nach bekannt ist und dass dasselbe in allen Punkten für die Abwicklung dieses Geschäftes massgebend bleibt.

13. Die Bezahlung erfolgt für jene Partien, welche bis Ende Dezember 1905 zur Einlieferung gelangen, im Jänner 1906, für die weiteren Lieferpartien nach deren Abstellung in der Regel durch die Postsparkassa. Nähere Bestimmungen enthält Artikel X. des Usancenheftes.

14. Preisbonifikationen können nicht zugestanden werden.

15. Den Quittungsstempel trägt die Heeresverwaltung.

1. Dotyczące dokładnie ułożone marką na 1 koronę zaopatrzone podania cen sprzedaży, które o ile możności na krótszy niż 14-dniowy termin, nie powinny zobowiązywać, mają być oddane w kopercie z napisem „podanie cen sprzedaży na żyto i owies“ najdalej do 3. listopada 1905. o godzinie 9. przed południem (czas kolejowy) w Intendanturze 10. Korpusu w Przemyślu. Termin liczy się włącznie od dnia rozprawy.

2. Późniejsze lub w drodze telegraficznej nadesłane oferty, jakoteż na mniejszy niż ośmiodniowy termin opiewające, lub z warunkami tu ogłoszonymi poniżej wymienionego zeszytu kupieckiego niezgodne, nie będą uwzględnione.

3. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą powyżej podaną ilość albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości aż do 100 cetnarów metr. nadół, przyczem sobie jednakże zarząd wojskowy wyraźnie zastrzega prawo przyjęcia tylko jednego lub drugiego artykułu, lub też pewnej części z oferowanej ilości. Ceny mogą być podane za 1 q albo za 50 kg.

4. Przedsiębiorcy, którzy od roku w stosunku dostawców z zarządem wojskowym nie stali, mają się o to postarać, aby świadectwo o ich rzetelności i możności dostawy, w razie, jeżeli mają protokołowaną firmę przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w każdym innym razie przez dotyczące c. k. Starostwo w drodze urzędowej i to najpóźniej do wyż oznaczonego dnia rozprawy do Intendantury 10. Korpusu w Przemyślu przesłane zostało.

5. Przedsiębiorcy mają zapewnić spełnienie przyjętego na siebie zobowiązania przez złożenie kaucyi w wysokości 10 procent od całej wartości nabytej dostawy. Tę kaucyę ma przedsiębiorca złożyć przy spisaniu listu ugodowego (Verkaufsbrief).

Producenci gminy, jakoteż towarzystwa rolnicze są odnośnie do odstaw własnych od kaucyi zwolnieni.

Producenci (gospodarze gruntowi) mają dostarczyć świadectwa przez dotyczące towarzystwa rolnicze albo przez starostwa wydane, w których ma być potwierdzonem jakie ilości zboża ze swej roli zebrali.

6. Odstawa zboża „według życzenia“ albo „sukcesywnie“ nie jest dozwoloną. Oferty mają opiewać na pewne terminy odstawy. Odstawa artykułów ma być franko, do składów wyż wymienionych prowiantowych magazynów, każda rata najpóźniej z końcem miesiąca, według wskazówek magazynów. Przedłużenia terminów odstawy dla żyta i owsa po za miesiąc maj 1905 nie będą dozwolone.

7. W ofercie musi być zawsze podana proweniencya oferowanego zboża. Oferty zawierające warunek odbioru grysu nie będą uwzględnione.

8. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową za wynagrodzeniem zwrotnem, jednak należy już w podaniu ten warunek postawić.

Zwraca się uwagę na poszczególne taryfy rozmaitych sieci kolejowych, w ogólnym obrocie będących mianowicie: że przy naładowaniu całych osobnych wagonów naturaliów, zapłata za przewóz od takowych tańsza jest aniżeli taryfa wojskowa. Listy frachtowe zostaną zwrócone dostawcom, dla reklamacyi po zwrocie wypłaconych przez magazyny różnic frachtowych.

9. Wypożyczanie wojskowych worków może być wyjątkowo dozwolone, o ile tylko zapas worków odnośnego magazynu dozwala, za opłatą odpowiedniej kwoty za wypożyczenie.

10. Żyto i owies musi mieć przepisaną dla wyżywienia c. i k. wojska jakość. Zboże nawiedzone przez owady nie będzie pod żadnym warunkiem przyjętem.

Dochodzenie jakości wagi i stopnia czystości odstawionego zboża odbywać się będzie w partyach odstawy nie wynoszących nad 500 q zboża (5 wagonów).

11. Bliższe warunki, które kupcom za podstawę służyć mają, są w zeszycie warunków z dnia 15. października 1905 l. 7.030 zawarte. Ten zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usancen-Heft) jest dla dotyczącej rozprawy przygotowany i może być w intendanturze, w magazynach prowiantowych w Przemyślu, Gródku, Jarosławiu, Rzeszowie i Stryju, w magazynach w Dębicy, Łańcucie i Samborze, w izbach handlowo-przemysłowych w Krakowie i Lwowie, jakoteż w c. k. galic. towarzystwach rolniczych w Krakowie i Lwowie przez każdego przejrzany.

Te zeszyty warunków można nabyć w wyż wymienionych prowiantowych magazynach po cenach 16 h.

12. Przedsiębiorcy muszą w podaniu cen sprzedaży i w liście ugodowym (Verkaufsbrief) wyraźnie oświadczyć, że wyż wymieniony zeszyt warunków sprzedaży (Usancen-Heft) z dnia 15. października 1905 l. 7.030 w całości znają, i że ten zeszyt we wszystkich punktach dla załatwienia tej sprzedaży obowiązującym pozostaje.

13. Zapłata za ilości odstawione do końca grudnia 1905 r. nastąpi w styczniu 1906, a za wszystkie dalsze ilości po ich odstawie w drodze pocztowej kasy oszczędności. — Bliższe szczegóły zawiera zeszyt warunków, artykuł X.

14. Nadwyżki cen nie mogą być dozwolone.

15. Wydatki na stemple na kwity ponosi zarząd wojskowy.

16. Die Verkäufer verzichten bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme ihres Verkaufsantrages auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des öst. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

Die Haftung der Offerenten für ihre Anbote erlischt nicht durch etwaige Verhandlungen der Militärbehörde wegen Änderung oder Ermässigung der Anbote vor erfolgter Genehmigung.

17. Den Lieferanten können grundsätzlich keine Manipulationsdepots beigestellt werden.

Die Bedingung auf Überlassung von ärarischen Depoträumlichkeiten an den Lieferanten behufs Herstellung des vorgeschriebenen Reinheitsgrades der zur Abstellung gelangenden Frucht wird nicht berücksichtigt.

Przemyśl, 15. Oktober 1905.

K. u. k. Intendanz des 10. Korps.

16. Co się tyczy oświadczenia ze strony zarządu wojskowego względem przyjęcia oferty, oferenci zrzekają się dotrzymania przez wojskowość terminów § 862 ogólnej ustawy cywilnej i w artykule 318 i 319 austryackiej ustawy handlowej zaznaczonych. — Poręka oferentów nie ustaje wskutek jakiejkolwiek zmiany ofert przed przyjęciem tychże ze strony zarządu wojskowego.

17. Baraków manipulacyjnych, jakoteż zabudowań wojskowych, do czyszczenia zboża przed odstawieniem tegoż dostawicielom odstępywać się nie będzie.

Przemyśl, dnia 15. października 1905.

C. i k. Intendantura 10. Korpusu.

---

do l. 30.450/05. [8289 1—3]

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach poborowych Chełmek i Dobczyce, a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1906, 1907 i 1908, albo też na jeden rok 1906 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1907 i 1908.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, mogą być wnoszone jedynie do rąk Radcy Dworu i Dyrektora Krakowskiego okręgu skarbowego do godziny 1 po południu dnia 6. listopada 1905.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych, można przeglądnąć w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Krakowie (miasto), w Krakowie (okręg), w Bochni, Trzebinii, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucye, dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych jakoteż książeczki wkładkowe kas oszczędności bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

L. porz.	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania wynosi K	Wadyum licytacyjne wynosi K	Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacya odbędzie się
1	Chełmek	Podatek spożywczy od mięsa	3021	303	Bezwarunkowo trzy lata 1906, 1907 i 1908 lub też jeden rok 1906 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1907 i 1908	W dniu 7. listopada 1905 od godziny 11 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie
2	Dobczyce		4250	425		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 18. października 1905.

---

do L. 5789 [8114 1—2]

Doniesienie.

Aby zapewnić dostawę;

54.680 cetn. metr. owsa dla stacyi w Krakowie.

2.070 cetn. metr. owsa dla stacyi w Bochni.

9.420 cetn. metr. owsa dla stacyi w Tarnowie dalej

5.300 cetn. metr. żyta i 25.500 cetn metr. owsa dla stacyi w Ołomuńcu, odbędzie się dnia 3. listopada 1905 o godz. 9 przed południem w c. i k. intendanturze w Krakowie publiczna rozprawa.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, w Czasie i w Nowej Reformie z dnia 19. października 1905.

Z c. i k. intendantury 1 korpusu.

Kraków, dnia 14. września 1905.

L. cz. E 275/5 (8) [8317]

Na żądanie p. Kazimierza Kosowskiego zastąpionego przez c. k. notaryusza Mayera w Grzymałowie, odbędzie się dnia 2. listopada 1905 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, celem zniesienia współwłasności w drodze publicznej sprzedaży licytacya realności obj. whip. l. 412 kg. Grzymałów, Kazimierza Kosowskiego, Susli Blitz, Mariem Eidi 2 im. Blitz vel Goldy vel Seldy Blitz po 1/4 części własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 320 kor.

Najniższa cena wynosi 320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 12. października 1905.

L. cz. E. 1187/5 (9) [8309]

W sprawie egzekucyjnej Józefa Saphira przeciw Ołeksie Łypczak przez kuratora adwokata dra Schmidta zastąpionego o zniesienie współwłasności realności lwh. 91 ks gr. gm. Mszaniec, odbędzie się dnia 9. listopada 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu, licytacya realności lwh. 91 ks. gr. Mszaniec.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 173 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 126 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Prawa wierzycieli hipotecznych pozostają nienaruszone bez względu na cenę kupna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 28. września 1905.

L. Prez. 2444 (16/5) [8298]

Obwieszczenie.

Celem zapewnienia dostawy drzewa i słomy dla tutejszego domu więziennego na rok 1906, odbędzie się licytacya in minus na dniu 3. listopada 1905 o godzinie 10 przed południem.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum na drzewo w kwocie 250 kor. a na słomę w kwocie 26 kor., wnosić należy do tutejszego Prezydyum.

Przedsiębiorcy winni zastosować się do warunków licytacyjnych, które w Prezydyum sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 18. października 1905.

L. cz. E. 1094/5 (3) [8324]

Dnia 13. listopada 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego, licytacya połowy realności whl. 751 gminy Podhajce.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 133 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 16. września 1905.

L. cz. E. 1793 5 (5) [8308]

Na żądanie Wilhelma Königsberga w Tarnopolu, odbędzie się dnia 7. listopada 1905 o godzina 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu, licytacya 1/6 części realności lwh. 80 ks. gm Bucniów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 190 kor.

Najniższa cena wynosi 126 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Tarnopol, dnia 27. października 1905.

L. cz. E. 2682 5 [8341 1—3]

Zobowiązany Iwan Mendeta Michałowy w Zborze.

Na żądanie Abrahama Reitera w Kałuszu, odbędzie się dnia 30. października 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya I.) realności obj. lwh. 373 gm. Zbora, II.) 3/12 części obj. lwh. 154 gm. Zbora, III.) 2/4 części obj. lwh. 555 gm. Zbora, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni i parkanu.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I.) na 2280 kor., ad II.) na 7 kor. 50 hal., ad III) na 130 kor., przynależności zaś co do realności ad I.) 140 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 1546 kor., ad II.) 5 kor., ad III) 370 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 21. września 1905.

L. cz. E. 32/5 (4) [8310 2—3]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, odbędzie się dnia 24. listopada 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności whl. 90 ks. gr. Andrychów.

Nieruchomość ta jest oceniona na 3115 kor.

Najniższa cena wynosi 2076 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 1. października 1905.

Upadłości.

[8264 3—3]

Ogłoszenie licytacyi.

W skutek uchwały Walnego Zgromadzenia wierzycieli mas konkursowych firmy handlowej „Młyn parowy Marya Helena“ Seweryna bar. Brunickiego i Spółki i tejże jawnych spólników, tudzież wydziału wierzycieli tychże mas konkursowych rozpisuję, gdy najwyższa oferta podana przy licytacyi odbytej dnia 15. września 1905 przez wydział wierzycieli zatwierdzoną nie została, niniejszem ponowną licytacyę celem sprzedaży wszystkich dotychczas nieściągniętych wierzytelności masy konkursowej wyż wymienionej firmy handlowej. Ogólna suma tych wierzytelności wynosi 95.416 kor.

Licytacya odbędzie się w obecności c. k. notaryusza dnia 30. października b. r. o godz. 11 rano w kancelaryi podpisanego przy ul. Trzeciego Maja l. 11 a.

Każdy z licytantów będzie zobowiązanym złożyć wadyum w kwocie 2000 kor.

Cena wywołania wynosi 2200 kor.

Wydział wierzycieli zastrzega sobie zupełnie wolną rękę co do zatwierdzenia najwyższej oferty.

Nabywca będzie obowiązanym zapłacić całą ofiarowaną cenę kupna do dni ośmiu od zawiadomienia o przyjęciu oferty przez wydział wierzycieli.

Wyż wymieniona masa konkursowa nie ręczy, ani za ściągalność ani za rzetelność sprzedać się mających wierzytelności.

Wykaz powyższych wierzytelności można przeglądnąć w godzinach urzędowych u JW. pana komisarza konkursowego, lub też u mnie w kancelaryi.

Lwów, dnia 16. października 1905.

Dr. Natan Loewe stein,
zarządca masy konkursowej.

L. cz. S. 3 i 4/4 (289) [8296]

Ogłoszenie.

Uchwałą tego sądu z dnia 26. lipca 1904 l. cz. S. 3 4 (1, 2, 3) otworzony konkurs do majątku masy spadkowej Salamona Hübnera, tudzież otwarty tusąd. uchwałą z 26. lipca 1905 l. cz. S. 4 4 (1) konkurs do majątku Racheli Hübner uznaje się po myśli § 189 i 207 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Kołomyja, dnia 30. września 1905.

Konkursa.

L. Prez. 1076 4/5 [8285 2—3]

Konkurs

Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więzień z roczną płacą 800 kor. dodatkiem aktywalnym 30% od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12. lipca 1872 l. 98 Dz. u. p. wnieść należy do 21. listopada 1905 do Prezydyum sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 16. października 1905.

L. 41 896 [8249 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii gr. kat. obrz. w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

Językiem wykładowym tego przedmiotu w tym Zakładzie jest język polski.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 (Dz. p. p. Nr. 173)

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15. listopada 1905.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 12. października 1905.

L. 148 923. [8250 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum opróżnionego z fundacyi jubileuszowej im. Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I ustanowionej przez Zygmunta Weisera dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, rozpisuje się konkurs z terminem do wnoszenia podań do 25. listopada 1905.

O to stypendyum mogą ubiegać się uczniowie powyższej szkoły bez różnicy wyznania, którzy wykażą ubóstwo i dobry postęp w naukach. Ubiegający się winni wnieść podania, zaopatrzone w wymagane dowody, przed upływem terminu do kursowego za pośrednictwem Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie do c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 14. października 1905.

Do l. 2812/05. [8283 3—3]

Konkurs

Gmina Mikulińce w powiecie tarnopolskim rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady kontrolora kasowego począwszy od 1. stycznia 1906 r. z płacą roczną na razie 600 kor. Ubiegający się o tę posadę (bez względu na płeć) winni się wykazać świadectwem z egzaminu złożonego z rachunkowości państwowej, oraz świadectwem z odbytej praktyki zawodowej. Prośby zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnosić najdalej do 20. listopada br. na ręce Zwierzchności gminnej.

Mikulińce, dnia 12. października 1905.

L. 86.986 [8292 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech stypendyów, wynoszących po (400) czterysta koron rocznie z fundacyi śp. Napoleona Jeleńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla uczniów kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie pod Krakowem którzy pomocy rzeczywiście potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykażą.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych ze wsi Łuczyce, Kosiejsk i Chojna w gubernii Mińskiej w pow. Mozyrskim położonych, wyznającym religię chrześcijańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z niższej fundacyi uczniowie narodowości polskiej, religii rzym.-kat. lub grecko-unickiej, pochodzący z Królestwa polskiego lub wogóle z prowincyi polskich wchodzących obecnie w skład cesarstwa rosyjskiego.

Pomiędzy kandydatami tej drugiej kategoryi służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyste strony.

Prawo nadania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na podstawie propozycyi Kuratoryi krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. listopada br. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 16. października 1905

Piotrowski.

Kuratele.

L. cz. L. 15/4 (2) [8015 3—3]

Dmytro Saszczuk Iwana w Rożnie wielkim, uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Danyłę Buraka Petra w Rożnie wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 18. listopada 1904.

L. cz. L. 22/4 (9) [7973 3—3]

Iwana Bojkę Tomy z Kamiennej, uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Hnata Sikacz z Kamiennej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Nadwórna, dnia 20. maja 1905.

L. cz. P. 157/5 (7) [7834 3—3]

Za marnotrawcę uznano Wasyla Stefinkę, syna Dmytra w Tyśmienicy.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Hrynyka z Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 30. lipca 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. III 578/5 (1) [8231 3—3]

W stanie biernym realności objętej wykazem hip. l. 1329 gm. kat. Stryj Henryka Bechera własnej, wpisane jest jak „Dom IV. pag. 374 u. 2 on. L. 217 podano 26. lutego 1806 dla Michała Zygadłowicza zabezpieczono 21 złr. 15 ct. suma 21 złr. 15 ct. kw. weksli Tom II p. 299 Nr. 259" prawo zastawu dla sumy 21 złr. 15 ct. na rzecz Michała Zygadłowicza.

Wzywa się Stefana Zygadłowicza względnie tegoż spadkobierców, lub też zastępców, którzy roszczą sobie pretensyę do powyższej wierzytelności hipotecznej, aby w ciągu roku t. j. do dnia 15. października 1906 w tutejszym sądzie swe prawa zgłosili, inaczej bowiem sąd hipoteczny na żądanie podającego zezwoli na umorzenie tak wpisu, jak i odnoszących się do niego wniesień i również na wykreślenie tychże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 20. września 1905.

L. 132.308.

Obwieszczenie.

Według zawiadomienia wspólnego Ministerstwa skarbu z 4. sierpnia b. r. l. 7755, Rząd krajowy w Serajewie celem zapobieżenia zawlekaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych za pośrednictwem posyłek bitych cieląt, owiec, kóz, jagniąt i koźląt wprowadzanych do Bośnii Hercegowiny, względnie z uwagi na niedopuszczalność do spożycia dla ludzi mięsa z tego rodzaju zwierząt, które przed rzezią i po rzezi nie były oglądane przez fachowego znawcę rozciągnął rozporządzeniem z 25. lipca b. r. l. 116.832/I. na podstawie upoważnienia wspólnego Ministerstwa skarbu zarządzenie swe z 24. grudnia 1895 l. 156 928/I. tyczące się po krywania świadectwami zdrowia posyłek bitych świń, także na posyłki bitych cieląt, owiec, kóz, jagniąt i koźląt przeznaczone do Bośnii-Hercegowiny.

W skutek tego takie posyłki mięsa winny być pokryte urzędowym certyfikatem wydanym w miejscu nadania, zawierającym nazwy miejscowości pochodzenia i przeznaczenia posyłki, tudzież potwierdzenie, że zwierzęta nie były dotknięte chorobą zaraźliwą względnie, że one przed rzezią i po rzezi poddane były oględzinom fachowego znawcy i uznane za zupełnie zdrowe i przydatne do spożycia dla ludzi.

Posyłki takie po nadejściu do miejsca przeznaczenia, mają być poddane ścisłym oględzinom i tylko w takim razie będą wydane odbiorcy, jeżeli przy tych oględzinach nie podniesiono żadnego zarzutu.

Posyłki mięsa zakwestyonowane w miejscu przeznaczenia ze względów sanitarno-policyjnych należy w myśl obowiązujących w tej mierze przepisów — uczynić nieszkodliwemi.

Równocześnie Rząd krajowy wydał zarządzenie, aby urzędy stacyjne bośniacko-hercegowińskich kolei żelaznych, o nadejściu posyłek bitych zwierząt wspomnianego gatunku przed ich wydaniem adresatom po dobnie jak to się dzieje przy posyłkach bitych świń, zawiadamiały odnośne władze polityczne celem poddania takich posyłek badaniu oglądacza mięsa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 16. sierpnia 1905 l. 36.491.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 21. października 1905.

L. cz. C. II. 29/5 (2) [8305]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej b. p. Szyji Schneck i nieznanej z życia i miejsca pobytu Jencie Blau, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Fischla Singera i Abrahama Joela 2-im. Rimmera z Sanoka pozew o własność 1/28 i 1/28 części realności whl. 146 gm. Sanok i 1/28 i 1/28 realności 147 gminy Sanok i zaintabulowanie powodów za właścicieli powodów po równej części.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. października 1905 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 27.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej b. p. Szyji Schnecka ustanawia się p. adwokata dra Goldhammera, zaś dla nieznanej z życia i miejsca pobytu Jenty Blau, p. adwokata dra Reicha.

Ciż kuratorowie zastępywać będą powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 19. września 1905.

L. cz. C. I. 18/5 (2) [8319]

Przeciw Janowi Hausnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez gminę Kobylnica ruska pozew o oddanie w posiadanie pgr. 9362 w Kobylnicy ruskiej.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 31. października 1905 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Hausnera ustanawia się p. dra Nebenzahla adwokata w Krakowcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jana Hausnera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 29. września 1905.

L. cz. C. II. 28/5 (1) [8344]

Przeciw Janowi Piątkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesli Jan Tabor i Ewa Tabor pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 34 gm. Żarówka.

Rozprawa odbędzie się dnia 13. października 1905 o godz. 10 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Jana Piątka kuratorem Jan Frankowicz w Żarówce, zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sam osobiście lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 5. października 1905.

L. cz. C. XII. 523/5 (1) [8329]

Przeciw Izraelowi Sticker we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Emanuela Redlera we Lwowie pozew o 551 kor. 40 h. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 25. października 1905 o godz. 10 przed południem w sali Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Izraela Sticker, ustanawia się pana adw. dr. Edmunda Kamieńskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Izraela Sticker w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.

Lwów, dnia 19. października 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 352. Stow. II. 1018 [8037]

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zgórsko.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Zgórsku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: 13. lipca 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków; b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: jest nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Józef Kowalski, proboszcz w Zgórsku jako przewodniczący, Tomasz Kilian, rolnik w Partyni, jako zastępca przewodniczącego, Teofil Stec w Janowicach, Tomasz Kilian w Izbiskach Nr. 4, Wawrzyniec Kilian w Pniu, Piotr Skrzyniarz w Izbiskach i Antoni Kilian w Partyni wszyscy rolnicy jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilią) firmy umieści podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki umieszczane będą na tablicy koło kościoła w Zgórsku, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Udział członków: wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: po myśli § 53 ustawy z 19. kwietnia 1873 L. 70 dz. u. p.

Wpisy szczegółowe: Spółka poddaje się Patronatowi Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Data wpisu: 7. września 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6. września 1905.

Spadki.

L. cz A. XVIII. 329/5 (3) [7785 3—3]

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 10. czerwca 1905 we Lwowie zmarła Konstancya Marcinkowska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Leon Zion, adw. kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 11. września 1905.

L. cz. A. 407/5 (3) [7696 3—3]

Maksyma i Piotra Kędzierskich wzywa się, by do 1 roku do spadku po Maryi Kędzierskiej się zgłosili, gdyż inaczej spadek z ich kuratorem Michałem Gaładrijem z Podhorki strusowskiej po tej zmarłej przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla dnia 10. lipca 1905.

L. cz. A. 198/5 (3) [7825 3—3]

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że w dniu 14. lutego 1879 w Stanach zmarł Franciszek Kolaiski.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Karol Szymankiewicz ze Stanów kuratorem ustanowiony został, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 29. czerwca 1905.

L. cz. A. 294/5 (17) [7945 3—3]

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym,

C. k. sąd powiatowy w Turce O. IV. zawiadamia, że dnia 12. maja 1905 w Turce zmarł p. Kazimierz Granatowski, starszy c. k. nadgeometra ewidencyjny nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu dziedzica Mieczysława Granatowskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem p. Władysławem Niementowskim w Turce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 19. września 1905.

L. cz. A. V. 18'5 (12) [8082 3—3]

E d y k t.

Sąd powiatowy w Szczercu ogłasza, że dnia 20. stycznia 1905 w Humieńcu zmarł Nykoła Fedzora nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu małoletnich Anny i Katarzyny Hruczkowskich dzieci śp. Maryi z Fedzorów Hruczkowskiej jest nieznane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku, od dnia niżej podanego zgłosiły się w tutejszym sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. Adolfem Walterem, adw. w Szczercu ustanowionym dla nieobecnych.

Szczerzec, dnia 24. maja 1905.

Doniesienia prywatne.

Samuel Fischer
Lwów, ul. Teatralna l. 11.

Główny skład różnych futer i pojedyńczych skór, gotowe futra męskie i damskie, zarękawki, kołnierze, czapki i t. p. poleca handel założony w roku 184?.

TAPETY, DYWANY, MATERYE MEBLOWE, kompletne urządzenia przyjmuję i wzory wysyłam opłatnie
Lwów **W. ADAMSKI** Akademicka 2.
Tapetowanie uskuteczniam wraz z robotą.

Skład papieru
BRACI FIAŁKOWSKICH
we Lwowie, został przeniesiony
z ul. Akademickiej 16
na ul. Pańską l. 10.

MASZYNY do szycia i haftu SINGERA i inne na raty pod warunkami przystępnymi lub za gotówkę ze znacznym opustem. Za naukę szycia i haftu, opakowanie, dostawę do kolei nie liczę nic.

WŁADYSŁAW KUKAWSKI
skład maszyn do szycia
Lwów, Pasaż Mikolascha.

UWAGA. Kierowałem długie lata firmą ś. p. wuja mego Józefa Iwanickiego i innemi pierwszorzędnemi; moja więc wiedza daje odbiorcy dobrą gwarancyę za jakość maszyny.

Kukawski.

Nowość! Nowość!

Kawa palona
z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr.	I. —	zł. 70 ct.
Nr.	II. —	zł. 90 ct.
Nr.	III.	1 zł. 10 ct.
Nr.	IV.	1 zł. 20 ct.
Melange cesarska Nr.	V.	1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie,
ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN“
Lwów-Zamarstynów
wyrabia i poleca:

Mydła toaletowe od najtańszych do najwykwintniejszych nieustępujące mydłom zagranicznym.
Perfumy z naturalnych wyciągów kwiatowych.
Woda kolońska zwykła, kwiatowa i angielska.
Pudr „Ennice“ w 3 kolorach.
Atrament kancelaryjny.
Atrament kolorowy.
Farby do stampilij.
Guma do klejenia.
Płyn do wywabiania plam.
Srodki opatrunkowe.
Kąpiele z kwasem węglanym a la Nauheim.
Kąpiele balsamiczno-borowinowe.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych aptekach, drogueryach i sklepach galanteryjnych.
Prospekty i cenniki franco i gratis.

Pełne przekonanie, że



Aptekarza
THIERREGO BALSAM
i centofolii maść

we wszystkich wewnętrznych cierpieniach, influenzy, katarach, kurczach, różnorodnych zapaleniach, osłabieniach, zaburzeniach w trawieniu, ranach, wyżarciach i obrażeniach ciała etc. etc. wyrobi każdemu przy zamówieniach balsamu albo na specyalne życzenie gratis nadesłana książeczka z tysiącem oryginalnych pism dziękczynnych jako domowy poradnik. 12 małych albo 6 podwójnych flaszek balsamu kosztuje kor. 5. 60 małych albo 30 podwójnych flaszek kor. 15. 2 tygle centofolii maści kor. 3 60 franco razem z paczką.

Proszę adresować:
Aptekarz A. THIERRY in Pregrada bei Rohitsch.
Naśladowcy odsprzedający falsyfikaty będą sądownie ścigani.
Otrzymać można we wszystkich większych aptekach we Lwowie i na prowincyi.

Belgijskie Towarzystwo akcyjne: „Société anonyme minière et industrielle“ w skutek przepisu art. II. ces. rozp. z dnia 29. listopada 1865 Dz u p. Nr. 127 zamieszcza następujące

Ogłoszenie

Do Towarzystwa akcyjnego: „Société anonyme minière et industrielle“ w Verviers, na ręce pana Dr. Alfreda Buresza, adwokata we Lwowie.

C. K. MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Wiedeń, dnia 4. sierpnia 1905.

L. 34.401.

W załatwieniu prośby z dnia 21. czerwca 1905 c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z c. k. Ministerstwem rolnictwa udziela Towarzystwu akcyjnemu »Société anonyme minière et industrielle« w Verviers na czas jego prawnego istnienia w kraju rodzinnym po myśli ces. rozp. z dnia 29-go listopada 1865 D. u. p. Nr. 127, pozwolenie do zarobkowego prowadzenia w królestwach i krajach reprezentowanych w austryackiej Radzie państwa czynności dozwolonych jego statutami co do wydobywania i obrabiania węgla i pokrewnych produktów z siedzibą reprezentacyi w Krakowie i z obowiązkiem, że ono do tukrajowych ustaw i przepisów a w szczególności do takowych ces. rozporządzenia z dnia 29-go listopada 1865 D. u. p. Nr. 127 jak najdokładniej stosować się będzie.

Wymienione w art. III. ces. rozporządzenia z dnia 29-go listopada 1865 ogłoszenia mają być aż do dalszego zarządzenia w urzędowej »Gazecie wiedeńskiej i lwowskiej« zamieszczone, a ustanowić się mająca po myśli art IV. tegoż rozporządzenia tukrajowa reprezentacya c. k. Namiestnikowi do zatwierdzenia przedstawioną.

Za c. k. Ministra spraw wewnętrznych
Auersperg m. p.

WYCIĄG: Ze statutów belgijskiego Towarzystwa akcyjnego: „Société anonyme minière et industrielle“ w Verviers.

Towarzystwo zostało na podstawie statutów z daty Bruksela 11-go kwietnia 1905 zawiązane. Firma Towarzystwa opiewa: „Société anonyme minière et industrielle“ (Towarzystwo akcyjne dla górnictwa i przemysłu) siedziba Towarzystwa znajduje się w Verviers w Belgii, Towarzystwo może jednak tak w Belgii, jak i za granicą zakładać siedziby ruchu, filie i t. p. Trwanie Towarzystwa zostało oznaczone na lat 30, termin ten jednak wskutek uchwały Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy może być przedłużony a nadto Towarzystwo i przedwcześnie przed upływem 30 letniego terminu rozwiązane: Przedmiotem Towarzystwa jest 1) Poszukiwanie, nabywanie i obrabianie kopalni i koncesyi kopalnianych, 2) Kupno, sprzedaż i w ogóle handel produktami mineralnymi tak w stanie surowym jak i przerobionym, 3) Urządzenie dróg i środków komunikacyjnych zakładanie i spieniężenie przemysłowych i wszelkich innego rodzaju zakładów w ogóle przedsiębranie wszelkich i każdej z osobna przemysłowej, zarobkowej i finansowej operacyi, która czy to pośrednio czy bezpośrednio, całkowicie lub tylko częściowo w którykolwiek bądź zakres jego czynności wchodzi, wysokość, kapitału akcyjnego wynosi 3,000.000 franków i jest podzieloną na 600 akcyj po 500 fr. Towarzystwo jest administrowane przez Radę zawiadowczą, składającą się najmniej z 3 a najwyżej z 9 członków. Rada zawiadowcza posiada najdalej idące upoważnienie do zarządzania i kierowania sprawami Towarzystwa, wszystkie akta, mające Towarzystwo zobowiązywać, powinny być przez dwóch członków Rady zawiadowczej podpisane, Rada zawiadowcza może jednak udzielić specyalną delegacyę (pełnomocnictwo) albo jednemu z członków Rady zawiadowczej albo Dyrekcyi albo też nawet osobom trzecim. Nadzór nad Towarzystwem sprawują najmniej jeden a najwyżej trzech komisarzy, których wybiera Walne Zgromadzenie. Walne Zgromadzenia odbywają się co rok w Brukseli albo w Verviers w ostatnią sobotę miesiąca kwietnia i będą zwoływane albo przez Radę zawiadowczą, albo przez komisarzy.

Sprzedaż ofertowa.

Zarząd masy rozbiorowej M. Arnolda Starka, właściciela magazynu mód męskich i towarów galanteryjnych we Lwowie przy ul. Akademickiej l. 12, rozpisuje niniejszem sprzedaż ryczałtową wszystkich inwentarzem tej masy objętych na 8303 K. 10 h. oszacowanych towarów i urządzenia sklepowego. Oferty pisemne z dołączeniem wadyum 830 K. składać można do 25. bm. na ręce podpisanego zarządcy masy. Oferenci obowiązani są dnia 26. bm. o 5 po południu zgłosić się do podpisanego w celu powiadomienia ich o wyniku sprzedaży ofertowej. Oferent, którego oferta uzyska zatwierdzenie winien 27. bm. złożyć cenę kupna a do 30. bm. zupełnie opróżnić lokal sklepowy pod rygorem utraty wadyum. Obejrzenie przedmiotów sprzedaży nastąpić może 23. i 24. bm. o 3 po południu.

We Lwowie dnia 10. października 1905.

Zarządca masy:
Dr. Stanisław Obmiński
adwokat, ul. Batorego l. 11.

Już nadeszły!
OKŁADKI NA TYGODNIK ILLUSTROWANY

i do nabycia po 3 kor. 20 hal., z przesyłką pocztową 3 kor. 60 hal. w **biurze ogłoszeń i ekspedycyi Tygodnika illustrowanego**

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Pieniądze najlepiej wysyłać przekazem pocztowym.

ANTONIEWICZ i SARKISIEWICZ

Lwów, ul. Hetmańska l. 6 (obok Hotelu Victoria)

Nowo otworzony magazyn galanteryjno-zabawkowy i sportowy poleca **Nowości** w galanteryi, zabawkach i przyborach do podróży, po bajecznie nizkich cenach

---

Pięć medali złotych | **FUTRA** | Pięć medali złotych

li tylko u

Stanisława Wrońskiego

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5,

Skóry na sztuki — futra zupełnie gotowe — wierzchy do futer — przerabianie garniturów. Ceny najniższe — jakość doborowa — cenniki franko

Dział garniturów według najnowszych modeli.

Dra Józefa Zakrzewskiego

MARJÓWKA

Sanatoryum i Zakład wodoleczniczy.

Otwarty cały rok.

Nie przyjmuje zakaźno i umysłowo chorych.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

„JODELLA"

jest teraz urzędowo patentowaną i ochronną nazwą dla szeroko znanego u lekarzy i publiczności jednakowo zalecanego

Lahusen'a jodowo-żelaznego tranu.

Jest to najlepszy, najdoskonalniejszy i najskuteczniejszy tran. Przewyższa wszystkie inne trany konkurencyjne smakiem, dobrocią i skutkiem. Nie do prześcignienia w swoich skutkach przy gruczołach, skrofułach, angielskiej chorobie, wyrzutach skórnych, podagrze, reumatyzmie, chorobach gardła i płuc, przeziębieniach, kaszlu i kokluszu.

„JODELLA" jest doskonałym środkiem domowym przeciw osłabieniu po influency, febrze i chorobach dziecinnych.

Działa skutecznie przynosząc apetyt, czyszcząc i przetwarzając krew.

Pokrzepia siły fizyczne w najkrótszym czasie. Sprzedaż Lahusena tranu podnosi się z roku na rok.

Zawsze świeży tran jest do zażywania zimą i latem. **Cena K. 3·50 i 7·—. Fabrykat aptekarza Lahusena w Bremie.** Celem uniknięcia naśladownictwa proszę żądać tranu tylko z napisem **„JODELLA"** uwidocznionym na każdej skrzynce. Otrzymać można we wszystkich aptekach. Skład główny we Lwowie w aptekach: pod „Złotą Gwiazdą" Dr. K. Mikolascha ul. Kopernika, pod „Srebrnym Orłem" Zygmunta Ruckera, pod „Aniołem Stróżem" ul. Pańska 21 i pod „Węgierską Koroną" J. Pipes-Poratyńskiego.

Clayton & Shuttleworth Limited.

K. k. Ministeriums des Innern. Wien, am 13. Juli 1905.
31.435

In Erledigung des Einschreitens de praes. 8. Juli 1905 nimmt das Ministerium des Innern die auf Grund der Beschlüsse der ausserordentlichen General-Versammlungen der Aktionäre der mit dem h. o. Erlasse vom 8. April 1902, Z. 12303, zum Geschäftsbetriebe in Österreich zugelassenen Aktiengesellschaft **Clayton & Shuttleworth Limited in London** vom 9. November 1904 bezw. 30. November 1904 durchgeführte Änderung der Statuten dieser Gesellschaft zur Kenntnis.

Die entbehrliche Gesuchsbeilage folgt im Anschlusse zurück.

Für den k. k. Minister des Innern:
Roza m. p.

An die
Repräsentanz in Wien der Aktiengesellschaft Clayton & Shuttleworth Limited in London
zu Handen des Herrn Dr. Josef Ritter Griez von Ronse, Hof- und Gerichtsadvokaten in Wien, I., Giselastrasse 1.

Auf Grund des Beschlusses der General-Versammlung der Aktionäre der Gesellschaft vom 9. November 1904 wurde Art. 126 der Statuten, betreffend die Gewinnverteilung dahin abgeändert, dass nach Zahlung von 5 Prozent auf die Vorzugsaktien der restliche Gewinn als Dividende auf die Stammaktien zu verteilen oder über Beschluss des Verwaltungsrates einem allgemeinen Reservefonds zuzuweisen oder auf Rechnung des nächsten Jahres vorzutragen ist.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Ogłoszenie.

W celu zabezpieczenia dostawy mięsa, legomin i chleba dla Domu ubogich chrześcian na rok 1906, odbędzie się dnia 31. października 1905 o godzinie 4 po południu w kancelaryi Zarządu ul Wronowska l 2 licytacya na podstawie ofert.

Warunki licytacyjne mogą przejrzeć interesowani w każdej chwili w kancelaryi Zarządu.

Z Dyrekcyi Domu ubogich chrześcian.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 498.

Stajnia

na dwa konie zaraz do wynajęcia. Ulica Zyblikiewicza 37.

Zyblikiewicza 37,

4 pokoje, przedpokój, garderoba, kuchnia, spiżarka na II. piętrze od 1. listopada do wynajęcia.

Nowo otworzony

Magazyn obuwia karlsbadzkiego

pod firmą

BERNARD BLOCH

we Lwowie,

przy pl. Halickim l. 14.

Polecam wszelkiego rodzaju obuwie dla Pań, Panów i dzieci eleganckie i trwałe, jakoteż

kalosze

prawdziwe rossyjskie — po cenach **najtańszych.**

Tylko GROLICHA

mydło z kwiatu siana

czyni twarz czystą bez plam, jak aksamit miękką i chroni ją od fałd i zmarszczek. — Włosy myte **Grolicha mydłem z kwiatu siana** stają się gęste, piękne i pełne. — Zęby codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena **60 hal.** Do nabycia w aptekach: Zygmunta Ruckera, Piepesa-Poratyńskiego, Szymona Haya; w drogueryi Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Urich. Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszyscy we Lwowie.

Najstosowniejszym podarkiem

przy każdej okazyi jest pudełko wybornych cukrów deserowych, cena za 1 klgr. w kartonie **2 złr. 50 ct.,** które poleca codzień świeże o wykwintnych smakach **H. TRETTER,** parowa fabryka czekolady, kakao i cukrów deserowych we Lwowie przy ul. Kopernika l. 3. Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą za pobraniem.



Dla uniknięcia jakichkolwiek pomyłek nadmienia się, że

Art. Zakład rytowniczy

A. ZIGMANA

we Lwowie znajduje się tylko

14. ul. Sykstuska 14.

Wykonuje stampilie kauczukowe i metalowe, oraz wszelkie grawury po najtańszych cenach. Dla urzędów, starostw, banków, parafij, — w ogóle dla wszelkich publicznych instytucyj — znaczny opust.

Zwracamy uwagę na Pierwszą krajową fabrykę chemiczno-kosmetyczną

JANA IHNATOWICZA

Mag. farmacyi i chemika sądowego

we Lwowie, ulica Sykstuska liczba 25,

i plac Maryacki róg ul. Wałowej,

w Krakowie, Sukiennice liczba 20,

w Przemyślu, ul. Mickiewicza 11.

15 medali zasługi i 3 dyplomy uznania

za niezrównane wyroby

KOSMETYCZNE i TOALETOWE

Magnolina. Skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem Magnoliny staje się miękką i delikatną. **Magnolina usuwa czerwoność nosa i policzków** Cena tego znakomitego środka 3 K.

Olejek taninowy, czyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 1 kor.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 h. i 1 kor. 60 h.

Woda ateńska z przyjemnym fiołkowym zapachem do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieży, ożywia, utrwala barwę i połysk. Flakon 1·60 K.

Brylantyna z zapachem fiołkowym i rezedowym jest jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk. — Cena 1 K.

Olejek chino-taninowy działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadały, okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. — Cena K. 2·40.

Esencya miętowa do płukania ust,

oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. — Flakon 1 K 50 h.

Proszek roślinno-alkaliczny

do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i próchnienie zębów Pudełko 60 h. i 1 K 20 h.



Jako **dziwo sztuki technicznej** określają fachowi znawcy **patent „Protektorschloss“** którym są zaopatrzone, przed ogniem i włamaniem zabezpieczone

Kasy Heskiego (S. Wertheimera)

przez cesarski państwowy Bank niemiecki aprobowany i używane przezeń wyłącznie. Kasy nieprześcignione najnowszej konstrukcyi. Najtańsze ceny fabryczne.

Fabryka: Wiedeń, XVII 3.

Wyłączna sprzedaż i skład: Lwów, LEOPOLD HERRMANN, ul. Grodecka 14 a.

Medal złoty na wystawie w Buczaczu w r. 1905.

JULIAN OSLIK

przedtem Fr. MROZINSKI
we Lwowie, przy ul. Sobieskiego l. 7
poleca wszelkie gatunki futer.

FUTRA

do podróży, Paletoty męzkie i Saka damskie podług najnowszych fasonów, Peleryny, Żakiety, Kołnierze, Boa, Zarękawki, Czapeczki damskie, Kołpaki, Czapki męskie, Skóry we wszystkich gatunkach pojedyncze i hurtownie, oraz Wierzchy gotowe do futer męzkich jakoteż damskich.

Materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze.
Ceny umiarkowane stałe. Cenniki na żądanie gratis.

Skład i Pracownia Futer

Braci Lubelskich

we Lwowie, przy ul. Wałowej l. 3.

Polecamy na sezon zimowy swój **świeżo sprowadzony zapas futer** w skórach, jakoteż gotowych futer damskich i męzkich, kołnierze, rękawiczki, czapki, baranice i serdaki i wiele innych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących. Również utrzymujemy na składzie **wielki wybór sukna w najlepszych gatunkach** do pokrycia futer i przerabiamy takowe podług najnowszych żurnali po cenach najprzystępniejszych.

Cenniki ilustrowane wysyłamy franko.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, **krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 8.
Kosztorysy gratis

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Rodowita francuskę, muzykalną z konwersacyą angielską, oraz wszelką służbę poleca Biuro Niemczynowskiej Lwów, Rynek 12 a.

Stalowe widły

do **wykopywania, nabierania** buraków poleca **najtaniej Fr. Chladek** handel wyrobów żelaznych, metalowych, Lwów, Rynek 45.

Lwowskie FOTO-PLASTIKON
w Pasażu Hausmana
(46 razy premiowane)
od 22 do 28 października do widzenia
Podróż parowcem do Ameryki. Zwiedzenie miasta Chicago, rzeki Hudson, Kalifornii i t. p.
Wstęp 20 hal.

Pomieszkanie piękne

6 pokoi, wielki salon z balkonem, przedpokój, pokój dla służby i przynależytości, I. piętro, od 15. listopada **ulica Piekarska 16.**

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor 60 hal. i 3 kor 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Kompletny nieużywany **zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych,** wydania Piwockiego, do nabycia:
Roman Cieśla, Mielec.

Ważne dla P. T. Myśliwych.

Browningi, repetiery, floberty, sztućczyki express, drillingi i lankastrówki z Kruppa lufami wszelkie przybory myśliwskie
poleca najtaniej
BOLESŁAW JANKOWSKI
Pracownia rusznikarska
we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 2.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:
Gałki fosforowe,
Owies strychninowy,
Pszenica strychninowa,
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt
wyrabia
Lwowska fabryka chem. „TLEN“.
Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

WAŻNE
dla Właścicieli realności!



Patentowane
NASADY NA KOMINY
zupełnie usuwające dymienie
i **WENTYLATORY.**
Zastępca dla Galicyi
MARYAN BENDL
Artystyczny zakład blacharski
ul. Sykstuska 14 we Lwowie.

---

5 kor. i więcej dziennego zarobku.



Towarzystwo pończoszkowych maszyn dla zajęcia domowego poszukuje pań i panów do pończoszkowej roboty na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka robota — przez cały rok zajęcie w domu. Żadna umiejętność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeszkadza, można łatwo sprzedać tę pracę.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn
Thos. H. Whittick & Co., Prag,
Petersplatz 7. I. — 276.

Telegram!

Nowo otworzona pracownia kuśnierska
Franciszka Folgi
przy ulicy Kopernika liczba [illegible]
sporządza nowe futra męskie [illegible] damsk[illegible], pokrywa stare nowymi wierzchami, szyje czapki, zarękawki i kołnierze, podług najnowszych fasonów w jak najkrótszym czasie i po cenach bardzo umiarkowanych.

Somatose

ŚRODEK ZNAKOMITY ZAWIERAJĄCY MIĘSO I BIAŁKO, NA APETYT DZIAŁA POBUDZAJĄCO, NA NERWY I NA ORGANIZM WZMACNIAJĄCO.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Dobry poboczny zarobek dla gospodarzy wiejskich.

PIASEK JEST ZŁOTEM

jeżeli zmieszany z cementem przerobiony zostaje na cegły, dachówki, płyty na podłogi i ściany, koryta dla bydła, rury wodociągowe, kręgi na studnie i t. p.

Niema lepszego i tańszego materyału budowlanego dla miast i wsi.

Nowe znakomite maszyny dla ruchu ręcznego obsłużone przez niewyuczonego robotnika dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.
Markranstädt b. Leipzig.

Nadesłane próby piasku (około 5 kilo) badamy bezpłatnie. Żądać darmo ilustr. prospekt Nr. 225.
Nasz zastępca jest obecnie w Galicyi; kto sobie tegoż odwiedzin życzy, niech nas krótko zawiadomi.

Dachy z cegły cementowej są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Obwieszczenie.

Na mocy uprawnienia Rady nadzorczej [illegible] b. L. 166 i z dnia 11. października 1905 L. 170 — rozpisuje Dyrekcya [illegible]owego ziemskiego uzupełniające wybory delegatów i zastępców delegatów [illegible] Zgrom[illegible] mianowicie:

1. Z okręgu wyborczego Gródek wybór [illegible]cy delegata;
2. Z okręgu wyborczego Husiatyn wybór zastępcy delegata;
3. Z okręgu wyborczego Zaleszczyki wybór delegata;
4. Z okręgu wyborczego Żółkiew wybór delegata

a także w okręgach Zaleszczyckim i Żółkiewskim wybory zastępców delegatów, w razie wyboru delegatami dotychczasowych zastępców.

Wybory te odbędą się w myśl postanowień ordynacyi wyborczej pod kierownictwem odnośnych Wydziałów okręgowych w Gródku, Husiatynie, Zaleszczykach i Żółkwi na dniu 25. listopada 1905.

Wzywa się zatem PP. właścicieli dóbr tabularnych rzeczonych okręgów, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne na podstawie tamże wyłożonych spisów wyborców. Przeciw wyłożonym spisom uprawnionych do głosowania, mogą być wniesione uzasadnione reklamacye najpóźniej na 8 dni przed terminem do wyboru wyznaczonym, a to przez odnośne Wydziały okręgowe, które do rektyfikowania spisów wyborców i załatwienia reklamacyi po myśli § 7 ordynacyi wyborczej są uprawnione.

Z Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 12. października 1905.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.